Cena egz. 20 groszy. Nakład 40000 egzemplarzy. Dziś 12 stron.

DZIENNIK BYDGOSKI

Wychodzi codziennie z wyjątkiem niedziel i świąt.
Do „Dziennika" dołącza się co tydzień „TYGODNIK SPORTOWY".
Redakcja otwarta od godziny 8—12 przed południem i od 5—6 po południu.
Redaktor naczelny przyjmuje od godziny 11—12 przed południem.
Rękopisów niezamówionych nie zwraca się.
Redakcja i Administracja w Bydgoszczy, ulica Poznańska 29/30.
Filje: w Bydgoszczy, ul. Dworcowa 2 — w Toruniu, ul. Mostowa 17
w Grudziądzu, ul. Groblowa 5.

Przedpłata wynosi w ekspedycji i agenturach 3.15 zł. miesięcznie,
9.45 zł. kwartalnie; przez pocztę w dom 3.54 zł. miesięcznie, 10.61 zł. kwartalnie.
Pod opaską: w Polsce 7.15 zł., za granicę 9.65 zł. miesięcznie.
W razie wypadków, spowodowanych siłą wyższą, przeszkód w zakładzie, strajków itp., wydawnictwo nie odpowiada za dostarczanie pisma, a abonenci niemają prawa do odszkodowania.

Telefony: Redakcja 326, Naczelny redaktor 316, Administracja 315, Buchalterja 1374. — Filje: Bydgoszcz 1299, 699. Toruń 800, Grudziądz 294.

Numer 253 | **BYDGOSZCZ, piątek dnia 31 października 1930 r.** | **Rok XXIV.**

Starosta Grodzki Bydgoski

Bydgoszcz, 29 paźdz. 1930

L. dz. 3815/30 I.

Przedmiot: **tymczasowa konfiskata „Dziennika Bydgoskiego".**

Do
Redakcji „Dziennika Bydgoskiego"
w Bydgoszczy.

Orzekam na mocy § 23 ustawy prasowej z dnia 7 maja 1874 r. tymczasową konfiskatę Nr. 252 „Dziennika Bydgoskiego" z dnia 30 października 1930 r., ponieważ w treści artykułów:

1) „Czy nareszcie zapanuje porządek w przedsiębiorstwach państwowych w Gdyni",
2) „Grafologja zawiodła",
3) „W kawiarni",
4) „Czy to prawda",
5) „Mądra polityka", —

a mianowicie w słowach:

ad 1) „skandaliczne, wprost meksykańskie stosunki", „na nadużycia", „zgubną robotę zorganizowanej kliki familijnej, grasującej w Departamencie morskim";

ad 2) „Może teraz posłużą się astrologją";

ad 3) „zresztą jeżeli wydawało się osiem podpisów podejrzanych, czy nie można było owych ośmiu mieszkających w Krakowie obywateli zaprosić, aby się oświadczyli, czy to ich, lub nie ich, podpisy? Zamiast tego wzywa się grafologów", „to są takie marne kawały, że one nawet wśród Hotentotów nie byłyby dopuszczalne", „że on listę podpisał, ma u pana większy walor od ekspertyzy zaprzysiężonego grafologa";

ad 4) „że nie dotyczy wcale sanacyjnych pism, jak „Dzień Bydgoski", który wczoraj kolportowano jawnie w lokalach publicznych pod okiem policji";

ad 5) „Co chadza w Polsce różnemi drogami", „dzieci Mojżesza prowadzą, chociaż garstka tam ich mała, lecz ciemnych z niemi idzie gojów rzesza", —

tkwi istota **przestępstwa z § 130 k. k.** i ponieważ zachodzi **wyraźne niebezpieczeństwo,** iż w razie zwłoki w konfiskacie, nawoływanie lub podżeganie pociągnie za sobą bezpośrednio **zbrodnię** lub występek.

Od tej decyzji można wnieść odwołanie do Pana Wojewody Poznańskiego w Poznaniu przez tut. Starostwo Grodzkie w ciągu 14-tu dni, po dniu doręczenia.

Odwołanie to ze względu na interes publiczny nie ma mocy wstrzymującej.

Za Starostę Grodzkiego:
(—) Karpiński,
Referendarz.

Odpowiedź na liczne konfiskaty.

Im srożej los nas nęka,
tym **mężniej** stać nam trzeba.
Kto podle przed nim klęka —
ten nie wart względów Nieba...

Głosujemy na listę na której czele stoi **Jan Teska** **19**

Sąd Powiatowy.
12 Kps. 911/30.

POSTANOWIENIE.

W sprawie tymczasowej konfiskaty „Dziennika Bydgoskiego" uchyla się tymczasowy areszt, nałożony na nr. 252 „Dziennika Bydgoskiego" z dnia 30 października 1930 r. decyzja Starosty Grodzkiego Bydgoskiego z dnia 29 października 1930 r. z powodu artykułów: 1) „Czy nareszcie zapanuje porządek w przedsiębiorstwach państwowych w Gdyni", 2) „Grafologja zawiodła", 3) „W kawiarni", 4) „Czy to prawda?" i 5) „Mądra polityka", mających zawierać w treści swej istotę przestępstwa z § 130 k. k.

Uzasadnienie.

Po myśli § 23 ust. 3 ustawy prasowej z dnia 7 maja 1874 roku (Dz. Ust. Rzeszy str. 65) tymczasowe nałożenie aresztu na druki jest dopuszczalne w przypadku § 130 ust. karnej jedynie wówczas, jeżeli istnieje nagłe niebezpieczeństwo, że w razie odwleczenia nałożenia aresztu, wezwanie lub podpoduszczenie zawarte w treści druku spowoduje bezpośrednio zbrodnię lub występek. Treść natomiast inkryminowanych artykułów w nr. 252 „Dziennika Bydgoskiego" z dnia 30 października 1930 r. pod tytułem: 1) „Czy nareszcie zapanuje porządek w przedsiębiorstwach państwowych w Gdyni", 2) Grafologja zawiodła", „W kawiarni", 4) „Czy to prawda?" i 5) „Mądra polityka", — **nie zawiera,** zdaniem Sądu, **zupełnie istotnych znamion występku z § 130 k. k.,** albowiem z treści wymienionych artykułów **nie wynika, ażeby nastąpiło wezwanie lub poduszczenie różnych klas ludności do gwałtów przeciwko sobie,** — a ponadto brak podstawy do przyjęcia, by istniało nagłe niebezpieczeństwo, że w razie odwleczenia nałożenia aresztu, wezwanie lub poduszczenie spowoduje bezpośrednio zbrodnię lub występek.

Wobec tego należało **tymczasowe nałożenie aresztu uchylić.**

Bydgoszcz, dnia 29 października 1930.

Sąd Powiatowy
(—) **Tomaszewski.**

„Łapaj złodzieja".

Niemcy odwracają uwagę od swych wystąpień antypolskich.

(Telefonem od własnego korespondenta).

Berlin, 30. 10. Jak urzędowo komunikują, poseł niemiecki w Warszawie Rauscher wręczył wczoraj notę protestującą przeciwko oszczerstwom na poselstwo niemieckie w Warszawie oraz przeciwko wzmagającym się atakom i demonstracjom na Niemców i niemieckie przedsiębiorstwa w Polsce, zawartym w krakowskim „Kurjerze Codziennym". Poseł niemiecki w Warszawie wskazując na nieprawdziwe twierdzenia artykułu, zauważył, że jedynie przez niedyskrecję urzędową pismo mogło uzyskać wspomniane informacje.

Tupet, jaki posiada niemiecki urząd dla spraw zagranicznych, protestując w Warszawie przeciwko prywatnym wynurzeniom prowincjonalnego organu i pomawianie o urzędowej niedyskrecji przypomina historję „łapaj złodzieja!" Od szeregu tygodni polskie placówki dyplomatyczne i konsularne są przedmiotem ordynarnych ataków i podejrzeń ze strony prasy niemieckiej, w której wyraźne prowokacje były wstępem do rozpętanej hecy antypolskiej.

Niezmiernie charakterystyczną dla oceny tego zjawiska jest okoliczność, że naganka antypolska przypada jednocześnie prawie z objęciem urzędowania w urzędzie dla spraw zagranicznych przez byłego niemieckiego konsula w Katowicach barona von Grünaua, zaufanego byłego ekscesarza Wilhelma. Grünau, członek tzw. kamaryli „Geheimratów" w czasie wielkiej wojny był przedstawicielem urzędu dla spraw zagranicznych w głównej kwaterze niemieckiej, a następnie niemieckim konsulem generalnym w Katowicach. Zaognienie stosunków polsko-niemieckich w ostatnim czasie pozostaje w bezpośrednim związku z reżyserją zainicjowanej kampanji a miękka nieukładna ręka naszego poselstwa jest widocznem zaprzeczeniem koniecznego w tych wypadkach postępowania dla ochrony polskich interesów. **AR.**

Niemcy chcą rozbroić przyszłe swe ofiary.

(Telefonem od własnego korespondenta).

Berlin, 30. 10. Wczoraj obradowała komisja dla spraw zagranicznych Reichstagu, w której odbywała się debata nad polityką zagraniczną. Wnioski opozycji w kwestji reparacyjnej zostały zmiennemi większościami odrzucone. Negatywny wynik oczekiwanej akcji przedsięwziętej przez opozycję z lewicy i prawicy nastąpił jedynie z tej okoliczności, że narodowi socjaliści i socjal-demokraci głosowali przeciwko sobie, jakkolwiek ich wnioski zmierzały do jednego i tego samego celu. Jedynie wniosek niemieckiej partji ludowej w sprawie forsowania rozbrojenia innych państw został przyjęty. Wniosek wzywa rząd, aby wszelkiemi środkami starał się wpłynąć, ażeby rozbrojenie innych państw nastąpiło we formie i w rozmiarach odpowiadających rozbrojeniu Niemiec, oraz ażeby nastąpiło wyjaśnienie sytuacji, czy mocarstwa skłonne są zgodnie z tem żądaniem wypełnić zobowiązania rozbrojeniowe zawarte w traktacie wersalskim. **AR.**

Grafolog znowu się omylił.

W okręgu tarnowskim unieważniono bezpodstawnie listę Katolickiego Bloku Ludowego.

(Telefonem od własnego korespondenta).

Warszawa, 30. 10. (Tel. wł.). Z **Tarnowa** donoszą, że tamtejsza komisja wyborcza unieważniła listę nr. 19 Katolickiego Bloku Ludowego na okręg: Tarnów — Dąbrowa — Gorlice — Grybów. Lista Katolickiego Bloku Ludowego w Tarnowie, którego czołowym kandydatem jest **redaktor Matyjasik z krakowskiego „Głosu Narodu", została unieważniona** z osobliwych powodów. Komisja wyborcza uznała tylko jeden arkusz z podpisami, a drugi odrzuciła dlatego, że **nie był zeszyty.** Z 65 podpisów na pierwszym arkuszu, przywołany przez komisję wyborczą **grafolog uznał tylko 5 podpisów za prawdziwe,** komisja zaś 15 podpisów uznała za nieczytelne. Tymczasem **wszystkie podpisy były zbierane przy świadkach,** a było ich ponad 100.

Unieważniono również listę centrolewu **w Lublinie.** Członkowie głównej komisji wyborczej z ramienia centrolewu udali się wczoraj do głównego komisarza wyborczego Giżyckiego, z interwencją **przeciwko unieważnieniu list oraz przeciwko agitacji za jawnością głosowania.** Przedstawili mu szereg nieprawidłowości związanych z unieważnieniem list okręgowych. Pan Giżycki odpowiedział, że o pewnych niedokładnościach był poinformowany i w każdym wypadku sprawy rozpatrzy. Co do agitacji jawności wyborów, członkowie komisji prosili p. Giżyckiego, ażeby przypomniał poszczególnym komisjom zasadę tajności i odpowiednio przestrzegł. Komisarz generalny przyrzekł to uczynić.

Jutro ma się zebrać w Krakowie komisja wyborcza na okręg Kraków-powiat i poddać rewizji unieważnienie listy centrolewu.

Innych nie badano...

Ciekawa jest sprawa unieważnienia listy nr. 7 **w okręgu konińskim** (nr. 15). Pod listą figurowały 163 podpisy, je-

dnak unieważniono ją na tej podstawie, iż według dochodzeń, przeprowadzonych przez policję, 40 z pośród podpisanych zeznało, iż w chwili składania przez nich podpisów, lista nie zawierała jeszcze pełnej liczby kandydatów. Mimo tych zeznań pozostawałyby jeszcze **123 podpisy** (przeszło dwa razy tyle, ile wymaga ustawa) niezakwestjonowane pod względem formalnym. Komisja jednak, nie wchodząc już w dalsze badania, listę nr. 7 unieważniła.

—o—

Kłamstwo.

Grudziądz, 29. 10. (PAT). Zarząd Zrzeszenia rodaków z Warmji, Mazur i Ziemi Malborskiej w Grudziądzu **postanowił** dziś ogłosić odezwę, nawołującą wszystkich rodaków z byłych terenów plebiscytowych Prus Wschodnich do poparcia listy prorządowej. Zrzeszenie to skupia na terenie Pomorza i częściowo Poznańskiego około **10.000 osób** (!?) byłych wybitnych działaczy narodowych w plebiscycie.

*

(n) Zarząd Zrzeszenia rodaków z Warmji, Mazur i Ziemi Malborskiej ma swą centralę **w Toruniu**, nie w Grudziądzu. Prezes zarządu głównego Zrzeszenia red. Nowakowski z Bydgoszczy (dawniej w Olsztynie) w poufnej instrukcji na zjeździe delegatów **zakazał** oddziałom angażowania się na rzecz jakiejkolwiek listy. Członkowie Zrzeszenia mają wolną rękę.

Zasłużeni działacze narodowi, należący do Zrzeszenia figurują na listach nr. 19 (Tadeusz Odrowski, Stanisław Kunz) i nr. 4 (Kamiński z Turzy pod Działdowem i A. B. Lewandowski). Na liście sanacyjnej znajduje się niejaki **Olpuch**, Mazur z Działdowskiego. Pisma sanacyjne zachwalają go jako kandydata Zrzeszenia, tymczasem „działacz" ten w szeregach b. pracowników plebiscytowych wogóle jest **nieznany**.

Nie jest również prawdą, że Zrzeszenie skupia około 10 tysięcy osób. Wszystkich uchodźców z Prus Wschodnich znajduje się na terenie Pomorza i Poznańskiego **tylko 700**, z których część nie nabyła dotąd obywatelstwa polskiego...

Kronika telegraficzna.

Warszawa, 29. 10. (PAT). Z okazji zaślubin księżniczki włoskiej Joanny z królem bułgarskim Borysem p. Prezydent Rzplitej wysłał do króla Wiktora Emanuela następującą depeszę: W szczęśliwym dniu zaślubin jej królewskiej wysokości księżniczki Joanny z jego król. mością królem Bułgarów proszę waszej król. mości o przyjęcie moich powinszowań i najszczerszych życzeń. (—) Ignacy Mościcki.

W odpowiedzi król włoski nadesłał depeszę następującą: Dziękuję serdecznie W. E. za uprzejme życzenia.

(—) Wiktor Emanuel.

Lwów, 29. 10. (PAT) W dniu wczorajszym odbyła się na tutejszym cmentarzu wojskowym uroczysta ceremonja przewiezienia 5 trumien oficerów węgierskich, poległych w czasie wojny światowej na terenie Małopolski Wschodniej. W uroczystości wzięli udział przedstawiciele wszystkich pułków lwowskich. Trumny ze zwłokami przewieziono na dworzec, skąd w specjalnym wagonie odjechały do Budapesztu.

Bordeaux, 29. 10. (PAT) Ekspres Genewa—Bordeaux wykoleił się dziś o godz. 4 rano w odległości 25 klm. od Perigueux. Przyczyna katastrofy nie jest znana. Według dotychczasowych doniesień zginęło 16 osób i około 30 odniosło rany.

Zaprzysiężenie ks. Biskupa Adamskiego przez Prezydenta Rzplitej.

Na ręce p. Prezydenta Rzplitej złożył w ub. środę przysięgę ordynarjusz diecezji śląskiej ks. biskup Adamski.

Pogrzeb górników w Maybach.

Saarbrücken, 29. 10. (PAT) Dziś odbył się w Maybach pogrzeb ofiar katastrofy kopalnianej. W pogrzebie wzięły udział wielkie tłumy ludności. Nad otwartą mogiłą wygłosił przemówienie minister robót publicznych Pernot. Minister Pernot w imieniu prezydenta Doumergue złożył na trumnach ofiar katastrofy wiązankę kwiecia.

Nowe zaognienie stosunków między Włochami i Francją.

Gwałtowna mowa Mussolini'ego.

Dnia 27 bm. Mussolini wygłosił w siedzibie swego urzędu w pałacu weneckim gwałtowną mowę przeciw Francji i Jugosławji, zarzucając pierwszej, że pozwala na akcję antyfaszystowską na swoim terenie. „Wojna przeciwko faszyzmowi prowadzona jest od 8 lat przez poszczególne jednostki, ugrupowania i partje. Czyż mordowanie faszystów, dlatego, że są faszystami i szkalowanie faszyzmu w celu zachwiania jego prestige'u nie jest aktem wojny? To, co się stało po procesie tryjesteńskim (gdzie sąd włoski skazał na śmierć Jugosłowian-terorystów. — uw. „Dz. Bydg."), czyż nie jest dowodem wojny moralnej, która jest przygotowaniem wojny militarnej z systemem faszystowskim? Wkrótce powiedzą o nas że ucinamy ręce małym dzieciom, podobnie, jak się mówiło o Niemcach w roku 1914".

Rzucano na faszyzm wszelkie kalumnje, nawet najbezecniejsze, byle tylko zwiększyć nienawiść do Italji faszystowskiej, nienawiść, której wyznawcami są miljony i miljony osób. Jest to światowa Wandea, która nienawidzi nas, ponieważ burzymy jej ołtarze i demaskujemy jej obłudę. **Walczymy z upadającym światem**, który jest jednak jeszcze potężnym przedstawicielem pewnych interesów.

Obok jednej tej wojny moralnej u granic naszych toczą się szybkie przygotowania do wojny rzeczywistej. W tece, którą widzicie — mówił Mussolini — są zaznaczone co do dnia i godziny przygotowania wojenne przeciwko Włochom od roku 1927, z epoki o wiele poprzedzającej moje przemówienia w Livorno, Florencji i Medjolanie. Jest tu lista rozmieszczonych już bateryj, zbudowanych fortów, przewidzianych zbrojeń.

Czyż mogłem nieobudzić czujności narodu włoskiego?" — wołał.

„Ci, którym zdarto maskę — mówił Mussolini — starali się raz jeszcze przedstawić Włochy jako jedyne niebezpieczeństwo dla pokoju Europy, jedyny naród wilków pomiędzy spokojnemi jagniętami. Jest to pusta zabawa. **Italja faszystowska będzie się zbroić,** bo zbroją się wszyscy, rozbroi się, jeżeli wszyscy się rozbroją. Powtarzam, że dopóki będą istniały armaty, słowa o rozbrojeniu będą niezmiernie piękne, lecz puste. Jest rzeczą jasną, że zbroimy się materjalnie i duchowo, aby **się bronić, nie zaś,** aby atakować.

Włochy faszystowskie nie wystąpią **nigdy z inicjatywą wojny. Nawet nasza polityka rewizji traktatów,** która nie datuje się od wczoraj, lecz rozpatrywana już była w czerwcu 1928, dąży w kierunku uniknięcia wojny, pragnie dla ludzkości olbrzymiej oszczędności — o jedną wojnę mniej.

Rewizja traktatów pokojowych leży nietylko w interesie Włoch, ale w interesie Europy i całego świata (!!).

To powiedzenie Mussolini objaśniał zupełnie na sposób Niemców.

Widoczne też było, że zwycięstwo Hitlera dodało odwagi Mussoliniemu.

W dalszym ciągu Mussolini mówił „Frazes" **„faszyzm nie jest artykułem eksportowym"** powinien być skorygowany bowiem faszyzm, jako idea, doktryna i wreszcie realizacja, ma charakter światowy, zaś włoski jest w swych instytucjach".

„Nie może być inaczej, bowiem idea jest uniwersalną z samej natury rzeczy. Można więc przewidywać zaistnienie Europy faszystowskiej, która będzie czerpała natchnienie w doktrynie faszyzmu. Europa taka rozwiąże w duchu faszystowskim zagadnienie państwa nowoczesnego, tak różnego od państw, istniejących przed rokiem 1789, lub też tych, które powstały w tym okresie. Pomimo wszelkich przepowiedni, na które można odpowiedzieć tylko uśmiechem, **faszyzm będzie żył wiecznie,** pomimo, że dużo czasu jeszcze upłynie, zanim zajdą zmiany zasadnicze w stronie moralnej Włochów".

Następnie Mussolini oświadczył, że w r. 1932 zbierze się w Rzymie 50 batalionów „czarnych koszul", 50 tysięcy młodzieży faszystowskiej i 9 tysięcy oddziałów. Będzie to widowisko, nigdy niewidziane.

Zakończenie mowy brzmiało: „Italja faszystowska jest olbrzymim miljonem, który posuwa się naprzód pod znakami liktorskiemi, dążąc do wielkiego jutra. Nikt tego legjonu nie wstrzyma. Jest to hasło na rok, który rozpoczyna się jutro, 9-y rok ery faszystowskiej".

„Nawet Bismarck nie groził tak jak Mussolini" — zapewnia prasa francuska.

Paryż, 29. 10. (PAT.) Cała prasa tutejsza komentuje obszernie ostatnie przemówienie Mussoliniego. „Journal des Debats" pisze, iż **nigdy żaden szef państwa lub szef rządu nawet Bismarck a nawet Wilhelm II nie przemawiali w ten sposób.** Mussolini — oświadcza „Echo de Paris" — chce jeszcze raz dać do zrozumienia Europie, że ogólne rozbrojenie spełznie na niczem, jeżeli nie uczyni się zadość Italji (tzn. póki Francja nie da Włochom kolonji — uw. red.) Socjalistyczny „Populaire" widzi w tem zapowiedź wzmożenia się działalności dyplomatycznej faszyzmu. Oficjalnie występuje on poza granice półwyspu własnego gdzie dotąd okopał się i zapowiada chęć odegrania pierwszorzędnej roli na scenie europejskiej.

Gdy konie kują nad Tybrem, niemiecka żaba w Berlinie łapę podnosi.

Jeden z czołowych przedstawicieli parlamentarnej frakcji ludowej generał von Seeckt w wywiadzie z korespondentem berlińskim „United Press" podkreślił, że Niemcy powitać muszą z radością mowę Mussoliniego za rewizją traktatów pokojowych. Przy tej sposobności powtórzył znane tezy propagandy niemieckiej. Niemieccy politycy są tak niemądrzy, iż nie zdają sobie sprawy, że są oślą szczęką, którą Samson Mussolini wywija przeciw filistynom Francuzom, aby ich nastraszyć i wydębić od nich przyrzeczone tereny kolonizacyjne.

27400 kobiet śląskich

prosi o uwolnienie Korfantego.

Prezydent Mościcki nie przyjął delegacji.

Warszawa, 30. 10. (Tel. wł.) Wczoraj przybyła na zamek delegacja Ślązaczek, pragnąca przedstawić Prezydentowi Rzeczypospolitej petycję kobiet śląskich w sprawie uwięzienia posła Korfantego. Petycję oprawną w gruby tom przywiozły dwie Ślązaczki w strojach ludowych. Zawiera ona **27 400 podpisów,** które zebrane zostały w ciągu jednego tygodnia, przez członkinie stowarzyszeń kobiecych ze Związkiem Kobiet Katolickich i Narodową organizacją Kobiet na czele.

Prezydent Rzeczypospolitej nie przyjął delegacji!

Podanie zwraca się do Prezydenta Rzeczypospolitej z gorącą prośbą o zwolnienie z baszty więziennej byłego posła Korfantego, który za czasów pruskich, był **dźwignią i mocą ludu śląskiego,** oraz podkreśla, **że uwięzienie Korfantego wystawia Polskę na pośmiewisko Prusaków, którzy pragną naszego rozbicia.**

—o—

Kto wysługiwał się Niemcom,

dowiemy się niebawem z pism zagranicznych.

Warszawa, 30. 10. (Tel. wł.). Dzisiejszy „Robotnik" przynosi zapowiedź niezwykłej sensacji. A mianowicie pisze co następuje: „Donoszą nam, że do rąk socjalistów zagranicznych dostały się dokumenty ongiś tajne, charakteryzujące stosunki części obozu t. zw. aktywistów b. Kongresówki do władz naczelnych okupacji niemieckiej, a w szczególności do generała Beselera i jego szefa sztabu. Chodzi o okres między uwięzieniem marszałka Piłsudskiego a październikiem 1918 r. Dokumenty mają zawierać miejscami treść wręcz rewelacyjną i dotyczą one wyłącznie osób należących dziś do „Czwartej Brygady". Ogłoszenie tych dokumentów w prasie Niemiec, Austrji, Francji i Anglji nastąpi w końcu listopada, po dokładnem opracowaniu i zbadaniu treści.

Na Śląsku niebezpieczeństwo

dalszej powodzi jeszcze nie minęło.

Katowice, 29. 10. (PAT.) Stan wody na Wiśle w powiecie cieszyńskim pozostaje nadal bez zmian. Rzeka Olza przybrała w nocy o 30 cm, Wisła w powiecie bielskim i jej dopływy Wapiennica i Iłownica o kilkanaście centymetrów. W obrębie gminy Zabrzeg, Zarzecze i Strumień, podniosła się woda w Wiśle o 30 cm ponad stan normalny. W powiecie katowickim stan wody w rzece Przemszy podniósł się o półtora metra. Między Mysłowicami a Radziejowem na terenie powiatu będzińskiego woda zalała nadbrzeżne pola i łąki na długości 1 km i szerokości ½ km. **Mienie ludzkie zostało odpowiednio zabezpieczone.** Ze względu na zmniejszenie się opadów należy oczekiwać poprawy sytuacji.

Powódź na niemieckim Śląsku przybiera katastrofalne rozmiary.

Berlin, 29. 10. (PAT.) Katastrofa powodzi rozszerza się i obejmuje już równinę Dolnego i Górnego Śląska. W Raciborzu poziom wody podniósł się z normalnego 1,60 do 7 metrów. 14 wsi okolicznych jest zupełnie odciętych od świata. Wobec zalania prawie wszystkich szos okolicznych, również miastu grozi przerwanie wszelkiej komunikacji z okolicami. **Pod Wrocławiem cały szereg miejscowości jest zupełnie pozbawiony światła.** Na niektórych odcinkach musiano zatrzymać komunikację kolejową. Wysokość strat nie można jeszcze oszacować. **Sięgają one w każdym razie miljonowych sum.** Na szczęście nie zanotowano dotychczas żadnych ofiar w ludziach.

Jeszcze jeden kandydat poselski unieszkodliwiony.

(PAT). W dniu 28 bm. aresztowany został w Samborze na skutek nakazu prokuratora **Ostap Kobierski,** członek zarządu głównego ukraińskiej socjalistycznej radykalnej partji, kandydat na trzeciem miejscu listy ukraińskiej i białoruskiego bloku wyborczego w okręgu wyborczym nr. 49 w Samborze. Aresztowanie nastąpiło pod zarzutem zbrodni zakłócenia spokoju publicznego.

Nowa konstytucja w Egipcie.

Drugi zamach stanu króla Fuada.

Premjer egipski Sidky Pasza uzyskał dekret króla Fuada o rozwiązaniu parlamentu, wybranego na mocy konstytucji z 1919 r., skopjowanej na wzorze francuskim. Inny dekret zmienił ordynację wyborczą, a trzeci przystosował konstytucję z 1923 r. do potrzeb egipskich. Zmieniona konstytucja ma narazie obowiązywać 10 lat.

Dekret króla Fuada nie jest objawem nagłego postanowienia. Parlament egipski był już raz zawieszony w 1928 r. razem z konstytucją i to za zgodą ówczesnego rządu konserwatywnego Anglji, a szczególnie Chamberlaina. Labour Party potępiała dyktaturę egipską i skoro objęła rządy w Anglji, wpłynęła na rząd egipski, aby przywrócił parlamentaryzm. W parlamencie egipskim większość miało stronnictwo nacjonalistyczne Wafd i ono stworzyło rząd z Nahasem Pasza na czele. Rozpoczęły się pertrakcje angielsko-egipskie. Wafd żądał uznania praw Egiptu do Sudanu angloegipskiego oraz usunięcia wojsko angielskich z Egiptu. Mac Donald jak za czasów opozycji był gotów patrjotom egipskim wszystko przyrzec, tak jako premjer okazał się obrońcą angielskiej racji stanu.

Słabszy musiał ustąpić. Nahas Pasza w czerwcu złożył urząd premjera a z nim i gabinet Wafdu upadł. Do steru przyszedł Sidky Pasza. Mac Donald i jego minister spraw zagranicznych Henderson dali królowi Fuadowi wolną rękę, jak ma poradzić sobie z opozycją, byle tylko unikał dyktatury. W następstwie król Fuad mógł iść dalej niż za rządów konserwatywnych w Anglji.

Jak w Prusiech przed wojną tak obecnie w Egipcie będą wybory pośrednie. Izba posłów składać będzie się z 150 posłów, wybieranych przez elektorów (Wahlmann w Prusiech), po jednym na 50 Egipcjan uprawnionych do głosowania. Senat ma 60 senatorów z nominacji króla, a 40 z wyborców. Tym sposobem Sidky Pasza liczy na ukrócenie wpływów Wafdu, który miał przedtem przewagę w parlamencie, ale nie umiał przewagi tej użyć do owocnej pracy. Wafd nie przyjął spokojnie tego zamachu stanu, ale nawet w 1928 r. protesty nacjonalistów egipskich nie budziły oddźwięku opinji szerokiej w Europie. Tem mniej mogą liczyć na moralne poparcie obecnie, gdy wszystko dzieje się za poparciem cichem rządu Mac Donalda, przeciw któremu demokratyczna opinja Europy nie podniesie głosu.

A. P. B.

Policja jest narzędziem rządu —

stwierdza minister austrjacki.

Wiedeń. (PAT). Na opróżnienie przez dr. Pamera stanowiska wiceprezydenta policji wiedeńskiej mianowany został dr. Brandl.

„Reichspost" zaznacza, że nominacja ta nastąpiła bez wiedzy i zgody dra Schobera, który jako kandydat do parlamentu nie pełni jeszcze funkcyj prezydenta policji.

Minister Spraw Wewnętrznych ks. Stahremberg odbył wizytację koszar policji wiedeńskiej, przyczem wygłosił mowę, w której powiedział, że **policja musi** pozostać instrumentem **rządu, niezależnym od polityki partyjnej.** Pewne koła usiłowały poróżnić policję z moją osobą, oświadczył minister, podsuwając mi poglądy, od których jestem bardzo daleki. Zaznaczam wyraźnie, że ponoszę pełną odpowiedzialność jako minister Spraw Wewnętrznych i że nie przedsięwezmę żadnego kroku, któryby mógł kogoś z **członków policji wprowadzić w konflikt sumienia.** „Reichspost" twierdzi, że powodem spensjonowania dra Pamera była agitacja polityczna w korpusie policyjnym przeciwko której dr. Pamer nie wystąpił z dostateczną energją.

„Neue Freie Presse" uważa nominację nowego wiceprezydenta dokonaną bez wiedzy Schobera za zarządzenie, skierowane przeciwko b. kanclerzowi. „Arbeiter-Zeitung" twierdzi, że ustąpienie dr. Pamera nastąpiło na wyraźne żądanie rządu.

Minister sprawiedliwości Hueber wyjechał po nominacji swej do Monachjum, gdzie konferował z Hitlerem. Jest to znana polityka hitlerowców, że przedewszystkiem starają się dorwać do kierownictwa policji i wojska. W Niemczech jednak plany te spełzły na niczem skutkiem oporu centrum, natomiast w Wiedniu widocznem jest, że Heimwehra zmierza do opanowania policji.

Polskie odznaczenie dla przyjaciela niewidomych.

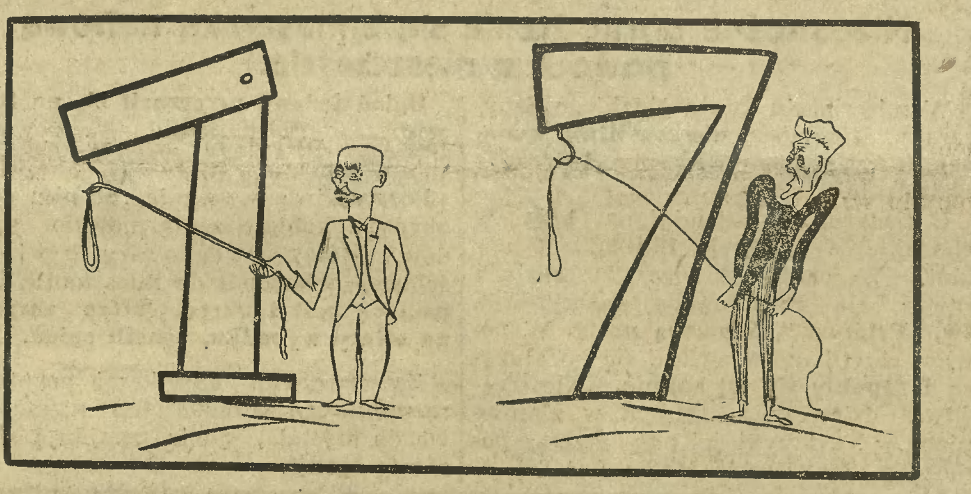
Paryż. (PAT). Ambasadorstwo Chłapowscy podejmowali śniadaniem znanego filantropa amerykańskiego Williana Cromwella, stojącego na czele potężnej organizacji zasilającej zakłady dla niewidomych w książki i druki wszelkiego rodzaju, ułożone według metody Barille'a. Działalność Williama Cromwella rozciąga się również na Polskę, dokąd wysyła on drukowaną jego kosztem w Paryżu „Gazetę dla niewidomych" w języku polskim i gdzie ma zamiar w najbliższej przyszłości założyć specjalną drukarnię, która obsługiwać będzie istniejące w Polsce zakłady dla niewidomych.

Przed śniadaniem ambasador Chłapowski wręczył Williamowi Cromwallowi krzyż komandorski orderu Odrodzenia Polski, nadany przez rząd polski za zasługi, położone przez niego w dziedzinie kształcenia niewidomych. P. Raverat, sekretarz generalny wspomnianej organizacji został udekorowany krzyżem oficerskim. P. William Cromwell, głęboko wzruszony, dziękował ambasadorowi Chłapowskiemu, zapewniając go o swem przywiązaniu do Polski i gotowości przyczynienia się w miarę możności do jej rozkwitu i potęgi.

*

76-letni Cromwell jest syndykiem względnie członkiem rad nadzorczych 20 największych przedsiębiorstw w Stanach Zjednoczonych. Był np. generalnym syndykiem francuskiego Tow. budowy kanału panamskiego i jako taki doprowadził do sprzedaży masy upadłościowej Stanom Zjedn. Reorganizował system kolej brazylijskich. Ma biuro w Paryżu i N. Jorku. (b.).

„Budowniczowie"



Takie szubienice szykują sobia wzajemnie Sanacja (1) i Centrolew (7).

Pomnik dla ofiar katastrofy sterowca angielskiego.

Rada gminna wsi Aldonne koło Beauvais postanowiła jednogłośnie ofiarować rządowi angielskiemu miejsce, na którem wydarzyła się katastrofa sterowca „R. 101". Równocześnie wyraziła rada gminna gotowość przyjścia z pomocą, jeśli rząd angielski postanowi w tem miejscu wznieść pomnik ofiarom katastrofy.

Nowy sposób zwalczania bezrobocia.

Powszechne nauczanie w Anglji przedłużone do 15 roku życia.

Angielski minister oświaty Trevelyan oświadczył, że nowa ustawa angielska o powszechnem nauczaniu zacznie obowiązywać jeszcze w tym roku. Dzieci będą do 15 r. życia pobierały naukę; tem samem pół miljona 14-letnich, którzyby się zgłosili do pracy, zostanie zatrzymanych w szkole. Pozwoli to zatrudnić 150 000 dorosłych bezrobotnych, a pozatem będzie można fundusze użyć na naukę. (b.)

Dr. Antoni Marczyński. 9)

Płynne Złoto

Powieść.

(Ciąg dalszy).

Ewa Turno uśmiechnęła się, jak na białogłowę przystało. — Pochlebca z mistrza, — rzekła, grożąc mu śniadym paluszkiem. — Niestety jestem grubo starsza, a interes mych Borów wymaga, bym wobec ich przyszłego zbawcy nie taiła niczego, nawet własnej metryki... Otóż skończyłam już w zimie 20 lat, czyli za pół roku osiągnę ustawową pełnoletność... I, jak przypuszczam, w związku z tem właśnie, przypuszczono do mnie atak generalny. Od zimy nagabują mnie nieustannie różni pośrednicy, agenci Rojka, Rogersa, oraz innych nafciarzy, licytują się wzajemnie, przyrzekają złote góry, bylem tylko podpisała jeden z przedkładanych mi świstków, czyli zobowiązań, i związała sobie ręce...

— A pani cóż na to?

— Wyrzucam wszystkich za drzwi, ani im się wygadać nie pozwolę. Jednego z nich, niejakiego Saula Immerglücka, omal szpicrutą nie przeciągnęłam, tak się zachował bezczelnie. Odszedł z pogróżką: „Uderzy pani jeszcze w pokorę, panno Turno, ale wtedy my ani pół dzisiejszej ceny nie damy"!

— Kogo reprezentował ów wojowniczy Saul?

— Ach, nie wiem nawet. Zapomniałam spytać, taka byłam zdenerwowana. —

— Kiedy to było mniej więcej? Dawno temu?

— O, dość dawno. Jakoś przed Bożem Narodzeniem, na kilka dni przed mym wyjazdem z Krakowa do Borów... Bo trzeba panu wiedzieć, mistrzu, że studjuję w Krakowie agronomję, i jeśli się nie zetnę przy ostatnich egzaminach, to będę w przyszłym roku gotowa z budą, poczem zacznę wreszcie sama gospodarować w Borach. Sama! Bez idjotycznej kurateli Priwima...

— Któż to zacz ten Priwim? spytał Rafał, notując sobie nowe nazwisko. Pomyślał też jednocześnie, że zastęp osób działających zwiększa się zatrważająco, i ustalenie, kim jest ów upiór nie będzie wcale tak łatwą rzeczą, jak to sobie przed chwilą wyobrażał.

Ewa wyjaśniła, że Jan Priwim jest prywatnym sekretarzem jej stryja, stale od lat mieszkającego w Paryżu. Kiedy w zeszłym roku, w okresie świąt Bożego Narodzenia napisała stryjowi list z ostrymi wymówkami z powodu wydzierżawienia Rojkowi Rozłąki oraz fatalnej gospodarki w Borach, stryj August, zamiast sam wreszcie przyjechać, przysłał jej na kark tego Priwima, który od tego czasu siedzi w Borach, wtrąca się do wszystkiego, nieomal do jej spraw osobistych...

— A od kiedy zaczęło „straszyć" we dworze?

— Koło Nowego Roku, jeśli pomnę... Tak, tak,... ledwie przybyłam do Krakowa, otrzymałam alarmujący list od poczciwej Gładyszki... Tak ją nazywamy tę naszą gospodynię w Borach. Jej nazwisko brzmi: Amalja, Pelagja Gładyszowa, — dyktowała, widząc, że „mistrz" znów skwapliwie zapisuje.

—Zatem upiór rozpoczął swe gościnne występy w kilka dni po przyjeździe z Paryża owego pana Priwima. Przedtem zaś nie straszyło nigdy. Czy nie nasuwa to pani podejrzeń, panno Ewo? — spytał reporter.

Zaprzeczyła. Owszem, podejrzewała go początkowo, lecz stwierdziła później, że upiór grasował najchętniej właśnie wtedy, gdy Priwim na kilka dni z Borów wyjeżdżał. I nie były to fikcyjne wyjazdy bynajmniej; pewnego razu, jakoś w kwietniu, odwiedził ją Priwim w Krakowie, do późnego wieczora konferował w sprawie najuciążliwszych długów majątku, a tej samej nocy we dworze upiór wyrabiał takie awantury, że biedna Gładyszka przypłaciła je atakiem nerwowym i wypowiedziała miejsce. Z trudem udało się Ewie nakłonić ją do pozostania... Jakże więc można przypuścić, by Priwim znajdował się jednocześnie w Krakowie i w Borach, lub, żeby w ciągu kilku godzin przebył taką przestrzeń?

— Ale można przypuścić, — odparł Rafał, — że „poczciwa" Gładyszka jest wspólniczką Priwima, który dzięki jej pomocy mógł się oczyścić z podejrzeń. Nie rozumie pani? Poprostu owej nocy wcale nie straszyło w Borach, a wypowiedzenie posady i atak nerwowy gospodyni, to tylko poszczególne sceny farsy, odgrywanej przez tę parkę łobuzów.

Ewa ujęła się za gospodynią. Każdego raczej mogłaby posądzać o te wybryki, czy współudział w nich... niż tę zacną kobiecinę, tak przywiązaną do swej „panienki". — Ona służyła jeszcze u moich rodziców, mistrzu.

Podrapał się „mistrz" w ciemię na takie dictum, podważające fundamenty jego pierwszej hipotezy, ale z niej nie zrezygnował; postanowił zbadać rzecz na miejscu i stwierdzić osobiście, jak tam jest z tem przywiązaniem i wiernością starej sługi.

Zkolei przeszła Ewa Turno do ostatnich wypadków. Raz jeszcze, choć dokładniej tym razem, niż w gabinecie detektywa, przedstawiła wypadki pamiętnej nocy, kiedy to po raz pierwszy sama stanęła oko w oko z upiorem, lecz dorzuciła nowy szczegół: oto jej rewolwer, z którego dwukrotnie wystrzeliła do niesamowitej zjawy, był niezdolny do dalszego użytku; uścisk jakichś czarcich chyba, kleszczy zgniótł, spłaszczył lufkę, a na osmolonej, rozhartowanej stali wyrył ślady nadludzko silnego uchwytu...

— Może pan sobie wyobrazić, mistrzu, — mówiła Ewa, wyjmując z torebki zniekształcony browning, — jakie wrażenie to wywarło na służbie, która mnie nazajutrz nieprzytomną koło łóżka znalazła. Nawet Priwim, który dotychczas podkpiwał z naszych „przywidzeń", zbladł i chciał koniecznie wezwać komendanta posterunku z Rozłąki. Ledwie mu wyperswadowałam...

— Dlaczego? Czy nie było wskazanem, dać znać policji?

— Nie, mistrzu. Robiło się to kilka razy, kiedy upiór rozpoczął swą działalność, i kiedy jakaś tajemnicza ręka wytruła w jedną noc trzy psy łańcuchowe, i potem także... Niestety nic to nie pomogło. Napróżno sam komendant zastawiał chytre pułapki, na spółkę z moim ekonomem i stróżem nocnym.

(Ciąg dalszy nastąpi.)

W ojczyźnie nowożytnej demokracji.

II.

Szwajcarskie rozwiązania.

1. „Partykularyzm“ a centralizm.

Jeżeli Szwajcarja tak genjalnie rozwiązała te zagadnienia, z któremi dotąd daremnie porają się państwa europejskie — nienajmniej i nasze — to nie było to oczywiście wynikiem zastosowania jakiejś genjalnej teorji, lecz zasady te leżały i leżą tu poprostu we krwi ludzi tutejszych, lub wiszą w powietrzu, jeśli kto ten obraz woli. Wyrosły one z całego rozwoju historycznego — i dlatego oczywiście nie można ślepo stosunków tutejszych przenosić na warunki zgoła odmienne. Niemniej uwypukla się tu, gdy się wszystko to, co jest odpowiedzialnie szwajcarskie wyodrębni, z niezwykłą wprost plastyką cały szereg — teoretycznie może jasnych, a w praktyce tak trudnych do urzeczywistnienia **praw życia zbiorowego.** Szwajcarja — najdawniejsza z demokracyj nowożytnych — może i młodszym swym siostrzycom aż nazbyt wiele **praktycznych lekcyj zademonstrować.**

Na partykularyzm, czyli „dzielnicowość“ patrzy się zwykle (mimo ruchu regjonalistycznego, któremu chodzi raczej o zabytki dzielnic niż o ich głębszą odrębność) — jako na zjawisko wybitnie ujemne, „rozsadzające“ „jedność“ państwa i narodu, która z punktu widzenia centralistycznej biurokracji za swój ideał uważa wychowanie „standaryzowanego“ typu obywatela, a równocześnie zupełne **zrównanie form życia** we wszystkich częściach państwa. Wyrazem tej dążności jest u nas aż nazbyt nieraz gwałtowna unifikacja odrębnych urządzeń. Szwajcarzy patrzą na sprawy te zupełnie inaczej. **Różnorodność typów i form życia uważają oni za swoje bogactwo,** z którego są dumni. Oczywiście, że i Szwajcarja dąży do **rozbudowy urządzeń wspólnych oraz wzmocnienia poczucia jedności** ponad różnicami lokalno kantonalnemi. Lecz zasadą naczelną jest, że nigdy **unifikacji zgóry narzucać nie wolno.** Każdy z 22 (względnie — z odrębnemi półkantonami — 25) kantonów szwajcarskich posiada własne ustawodawstwo. Prawo federalne, to jest obowiązujące w całej Szwajcarji, nie łatwo da się przeprowadzić. Gdy się to jednak uda, wtedy jest to już naprawdę dojrzały owoc długiej ewolucji. Takiem prawem federalnym było np. nowe ustawodawstwo przeciwalkoholowe, które zostało przyjęte przez naród, pomimo że obywatele musieli się tu wyrzec ekonomicznie nader intratnych przywilejów i zgodzić się na kilkakrotne podwyższenie cen napojów alkoholowych. Za prawem tem przemawiał w 80 miejscowościach osobiście sam prezydent Federacji. Tak wywalczone prawo nie pozostanie z pewnością martwą literą.

Podobnie postępuje się tu i w innych dziedzinach. Dyrektor naczelny szwajcarskiej organizacji bibljotek ludowych sam mi opowiadał, że **woli nie iść naprzód tak szybko,** jak się to czyni w wielu innych krajach i nie spieszyć się z federacyjną ustawą bibljoteczną. Lepiej choć powoli — ale **rzeczywiście** naprzód kroczyć, niż stwarzać efektowne fikcje, formy bez treści — w tym np. wypadku: bibljoteki bez czytelników. **Najpierw treść, a potem forma,** wpierw fundamenta, a na końcu wieżę i chorągiew, a nie odwrotnie — oto jedna z zasad naczelnych demokracji szwajcarskiej — najstarszej i najbardziej doświadczonej z wszystkich demokracyj świata. Lecz młodsze demokracje postępują odwrotnie.

Zagadnienie narodowościowe.

Położenie Szwajcarji pod względem narodowościowym wydawaćby się mogło beznadziejne. Odrębna „narodowość“ szwajcarska nie istniała nigdy, były tylko szczepy górskie, przeważnie germańskie, (Almani), niczem bardziej się nie różniące od innych szczepów germańskich, niż np. Sasi i Bawarczycy między sobą. Miały one — jak zwykle górale — wielkie **przywiązanie do swej swobody.** Nie myśleli jednak Szwajcarzy o tem, by utworzyć **w pełni** niepodległe państwo. Sprzykrzywszy sobie niewolę austrjacką, którą brutalny, wyzyskujący i głupi satrapa Gessler im potrafił do reszty obrzydzić, zerwali swe pęta — znalazłszy odpowiednich wodzów. Chcieli oni podlegać (działo się to w XIV w.) bezpośrednio cesarzowi, który de nomine jeszcze uchodził za świecką głowę chrześcijaństwa. Gdy jednak cesarstwo się rozpadło, Szwajcarja stała się w pełni niezależnym państwem, a raczej federacją, państewek, t. zw. kantonów, bardzo różnorodnych pod względem składu ludności, obszaru, języka, religji, poziomu kulturalnego. Do pierwotnych trzech kantonów, które zawarły przymierze dla uzyskania wolności (Uri, Schwyz i Unterwalden), przyłączyły się z czasem inne — albo też zostały podbite i uzyskały dopiero później równe prawa. Była to dosyć luźna **fereracja samodzielnych państw,** która dopiero w r. 1848 zamieniła się w **państwo federacyjn** ze stolicą w Bernie. Szwajcarów **nie łączyło więc właściwie nic** oprócz dwóch rzeczy: **wspólności dziejów** (zresztą częściowej tylko) oraz wspólnej **chęci zachowania swej wolności.** Z drugiej strony jednak musiała się — zwłaszcza w okresie nacjonalizmu — wytworzyć pewna **siła dążenia** ku swym współplemieńcom. I państwa te — trzy mocarstwa o tendencjach mniej lub więcej zaborczych (nie licząc niegdyś niemniej zaborczej Austrji) — musiały **z pożądliwością spoglądać** na te „niewyzwolone“ obszary. Podział Szwajcarji między te trzy państwa byłby w każdym razie — o ile chodzi o tytuł (etnograficzny), stokroć bardzie uzasadniony, niż niegdyś rozbiory Polski. A jednak Szwajcarja nie uległa podziałom, ani się nie rozpadła, przeciwnie **zwyciężyła idea jedności narodowej.** Mimo trzech kultur i trzech języków (nie licząc dwóch Romańskich), Szwajcarzy stonowią dziś nierozerwalny naród. Były wprawdzie chwile w czasie w. wojny, gdy ta jedność mocno trzeszczała. Sympatje podzieliły się — na ogół — według przynależności rasowej. Tysiące, a nawet dziesiątki tysięcy Szwajcarów walczyło w obu armjach przeciwko sobie. Fala namiętności i tu szła wysoko. A jednak zwyciężyła idea szwajcarska: Szwajcarja i tylko Szwajcarja jest naszą ojczyzną.

Jaką „metodą“ osiągnięto ten wynik fenomenalny — ze względu na przepotężne siły przeciwne? W Lugano (włoska Szwajcarja) stoi pomnik tej decyzji, którą kanton ten powziął w okresie napoleońskim, w r. 1798, mając do wyboru Szwajcarję lub nową ojczyznę włoską. „Liberi e Suizzeri“ - „Wolni i Szwajcarzy“. Taka padła decyzja, uwieczniona na pomniku. Zdaje się, że to pierwsze słowo tłumaczy to drugie. **Dlatego jesteśmy Szwajcarami, bo Szwajcarja daje nam maximum wolności. Absolutne równouprawnienie trzech głównych języków krajowych, ani cienia dążeń do wynaradawiania „mniejszości‘** przez większość niemiecką — oto główna tajemnica. Napisy publiczne są dwujęzyczne wszędzie, gdzie mniejszość przekracza 25%. Podania można pisać w każdym z 3 krajowych języków i w tymże otrzyma się odpowiedź. Stosunek Szwajcarów do spraw „mniejszościowych“ charakteryzuje ich odnoszenie się do „kwestji“ romańskiej. Piszę tu słowo kwestja w cudzysłowie, gdyż faktycznie nie istnieje ono jako taka. Język romański, który oczywiście, ze względu na nikłą ilość tych, którzy się nim posługują (żadna z obu grup nie przekracza 20.000 głów), nie może mieć i nie ma pretensyj do praw języka krajowego — **jest uważany za rzecz cenną.** Dzieci otrzymują pierwszą naukę w swym języku, a z „góry“ patrzy się na niego jako na zabytek, którego zachowanie i rozwój jest przedmiotem ogólnej troski i celowych zabiegów — a nie jego jaknajszybsza likwidacja. I właśnie dlatego Romanom nie przychodzi na myśl uważać się za jakąś „uciśnioną“ mniejszość“.

W tolerancji dla przekonań i sympatyj osobistych rząd szwajcarski szedł tak daleko, że nie uniemożliwił swym obywatelom ochotniczej służby w obu armjach, z których jedna przecie mogła stać się łatwo armją wrogą.

I ten właśnie pełny **szacunek dla wartości osobistych i zbiorowych** doprowadził z czasem do tego, że ponad temi sympatjami i więzami partykularnemi wytworzyła się **silniejsza jeszcze więź patrjotyzmu szwajcarskiego.**

A. N.

Przemysłowcy amerykańscy w Warszawie.

Do Warszawy przybyli przedstawiciele amerykańskiej firmy budowlanej Mac Donald Ingeenering Company, prezydent firmy Durham oraz dyrektor działu polskiego p. J. B. Kurowski. Firma Mac Donald Ingeenering Company zabiega o budowę kilkudziesięciu elewatorów zbożowych w różnych częściach Polski. W zakres prac tej firmy wchodzą budowy instytucyj użyteczności publicznych, kolei żelaznych, kanałów, szos, chłodni, przystani, roboty meljoracyjne itd. Mac Donald Ingeenering Co zaangażowane jest już w państwach wschodniej i centralnej Europy.

Dwie kobiety w płomieniach.

Nieostrożne obchodzenie się z maszynką naftową powodem nieszczęścia.

W mieszkaniu kupca łódzkiego Sznycera miał miejsce **nieszczęśliwy wypadek,** który pociągnął za sobą dwie ofiary ludzkie.

U Sznycerów zatrudniona była w charakterze służącej 16-letnia Alma Mut. Wczorajszego wieczoru służąca zajętą była **rozpalaniem maszynki t. zw. „Primusa“ zapomocą nafty.** W pewnej chwili nafta wylała się na służącą **i zapaliły się jej suknie.** Nieszczęśliwa dziewczyna stanęła w płomieniach. Na krzyki jej przybiegła z pomocą p. Sznycerowa Małka (lat 60).

Ogień jednak przerzucił się na Sznycerową, która zamieniła się w żywą pochodnię.

Rozpaczliwe wzywanie ratunku przez obydwie kobiety zaalarmowało sąsiadów, którzy wyłamawszy drzwi wejściowe, **wtargnęli do mieszkania i zapomocą palt i ubrań, które zarzucili na ofiary wypadku, ugasili ogień.**

Zawezwanemi karetkami pogotowia ratunkowego przewieziono nieszczęśliwe do szpitala, gdzie znajdują się w **stanie agonji.**

Straszna zemsta zawiedzionej.

Na ławie oskarżonych sądu okręgowego w Łodzi zasiadła 38-letnia Marja Brożyna, oskarżona o oblanie swego narzeczonego kwasem solnym. Sprawa przedstawia się następująco:

Dnia 4 sierpnia 1930 r. Aleksander Kulon udał się do sklepu Druzego. Wychodząc z tegoż sklepu drzwiami od podwórza, Kulon spostrzegł Marję Brożynę, trzymającą w ręku 2-litrowe naczynie pełne jakiegoś płynu, jak się później okazało, kwasu solnego. W pewnym momencie Brożyna przyskoczyła do Kulona i nic nie mówiąc, oblała go całą zawartością naczynia. W ostatniej chwili Kulon schylił się i dzięki temu doznał jedynie poparzenia szczęki i klatki piersiowej.

Na rozprawie sądowej Brożyna do winy się przyznała, wyjaśniając, że chciała się zemścić na Kulonie, który pomimo, iż był jej narzeczonym, miał poślubić inną kobietę. Sąd skazał Brożynę na 1 rok domu poprawy.

Jaka będzie Gdynia za 4 lata?

Z **Gdyni** donoszą: Magistrat gdyński projektuje na okres najbliższych czterech lat budowę następujących gmachów: trzy szkoły powszechne za 3 miljony zł., gimnazjum w leśnych działkach za 1 milj. sto tysięcy zł., ochronkę za 300 tys. zł., szpital za 1 miljon zł., ratusz za 4 milj. zł., dom starców w działkach leśnych za 300 tys. zł., halę targową za 2,500.000 zł., rzeźnię miejską za 1 milj. 500 tys. zł. i łaźnie miejskie za dwa milj. zł. Ogólna kwota na postawienie nowych gmachów wynosi **15 miljonów 700 tysięcy zł.** Gmachy te staną w następnych trzech latach.

Magistrat m. Gdyni wyasygnuje na drogi 6.270.000 zł., na kanalizacje wodne 8.493.000 zł. i na nadzwyczajne wydatki 15.700.000 zł., to jest kwotę 36.566.000 zł., a razem z kosztami pomiarowemi **okrągłe 36 miljonów zł.**

Za cztery lata będzie więc Gdynia posiadała okazałe gmachy, ulice, drogi i światła, co w znacznej mierze przyczyni się do upiększenia miasta i zlikwidowania nietylko bezrobocia, ale i głodu mieszkaniowego.

Urzędnicy na Śląsku nie boją się błot pińskich.

Urzędnicy państwowi i komunalni w Siemianowicach na Śląsku złożyli dowód prawdziwej odwagi cywilnej, rzadki w dzisiejszych czasach. Oto **dn. 24 bm.** na zebraniu publicznem zaprotestowali przeciw aresztowaniu Korfantego i **przeciw jawności wyborów.** Uchwała, jaką powzięli, brzmi według „Polonji“:

„My, urzędnicy państwowi z Siemianowic Śl. wszystkich resortów, jak i komunalni, samorządowi i prywatni zebrani na zgromadzeniu przedwyborczem **w liczbie 124,** zakładamy **jak najenergiczniejszy protest** przeciw aresztowaniu **rodaka z Siemianowic Śl.** wodza naszego p. Wojciecha Korfantego, syna ludu śląskiego, który całe swe dotychczasowe życie strawił w walce o polskość narodu polskiego z Prusakami, o praworządność i **panowanie zasad Chrystusowych w Polsce,** a szczególnie na Śląsku. Stwierdzamy, że jemu cała Polska, jak długa i szeroka, winna wdzięczność, że w ramach jej granic znalazł się Górny Śląsk, który formalnie żywi całą Polskę.

Zaznaczamy nadto, że **żadną siłą czy groźbą przeniesienia nas na błota pińskie, żadnemi dyscyplinarnemi dochodzeniami, nie zmuszą nas oni do jawnego głosowania i nie zachwieją naszych przekonań.**

Do wszystkich kolegów zdrowo myślących zwracamy się z apelem do solidaryzowania się **z nami i wytrwania aż do ostateczności!**

W końcu zwracamy się do naszego Przewielebnego Duchowieństwa, by raczyło razem z nami, tak, jak ongiś, stanąć w obronie praw i zachwianych zasad Chrystusowych!“

Postulaty stronnictw chrześcijańsko-społecznych.

(KAP). W mowie, wygłoszonej na 28 kantonalnym zjeździe katolików w Zurychu we wrześniu rb. prezydent Szwajcarji, dr. Musy, zwrócił również uwagę na dążności ku podniesieniu moralnych i materjalnych warunków bytu świata robotniczego.

Kwestja udziału robotnika w dochodach przedsiębiorstwa — mówił referent wysuwa się na plan pierwszy. Jest ona nad wyraz delikatna, ale mówca wierzy, że przy normalnym i spokojnym rozwoju stosunków politycznych i ekonomicznych musi szybko przyjść realizacja tej myśli. Oczywiście, realizacja ta będzie musiała liczyć się ze specjalnemi warunkami każdego przedsiębiorstwa.

Innym postulatem społecznym jest wynagrodzenie rodziny. Właśnie katolicy, którzy wzniosłą myśl chrześcijańskiej miłości bliźniego i szacunek dla osobowości zaliczają do najwyższych swych zasad, winni z całą stanowczością zwalczać pogląd, że praca człowieka jest tylko artykułem handlu. Robotnik musi być traktowany jako człowiek i jako współchrześcijanin. A ponieważ rodzina musi być najważniejszym elementem społeczeństwa, więc i ona musi być otoczona specjalną troskliwością. Społeczne znaczenie wynagrodzenia rodziny jest całkiem oczywiste.

Zjazd Zrzeszenia Zwrotniczych.

Ubiegłej niedzieli odbył się w Bydgoszczy w sali „Pod Lwem“ imponujący zjazd zwrotniczych z Wielkopolski i Pomorza.

Zjazd zagaił p. Kluczyński witając delegata Dyrekcji Gdańskiej p. Welca, przedstawicieli prasy i licznie zgromadzonych delegatów. Przewodnictwo zjazdu objął prezes okręg. Z. U. K. p. Mieszyński, który omówił wszelkie zadania koła, wskazał na bolączki tegoż i podkreślił, iż Związek wywalczył dla swych członków 8-godzinny dzień pracy. Prosił, by w kole zawsze panowała atmosfera solidarności, gdyż przy pomocy jej będzie mogło zrzeszenie usunąć wiele trudności, stojących na przeszkodzie do dalszego rozwoju koła.

Następnie zabrał głos p. prof. Garbicz, który w treściwych słowach scharakteryzował działalność poszczególnych związków zawodowych. Nawoływał do zgodnej współpracy członków z kołem i do zajmowania w wszelkich sprawach zrzeszenia stanowiska apolitycznego.

Po referacie wyłoniła się ożywiona dyskusja, w której przemawiali pp: Brauer z Pelplina, Doberstein z Bydgoszczy, Gaca z Bydgoszczy, Kluszczyński z Bydgoszczy, Kocikowski z Terespola, Lepich z Katowic, Michałek z Bydgoszczy, Mundzielewski z Kornatowa i Pawelczak z Tczewa.

Uchwalono domagać się podziału odrębnego na zwrotniczych i nastawiaczy. Pod adresem umundurowania posypały się zażalenia na kiepski gatunek materjału. Powołano komisję w osobach pp. Mundzielewskiego, Pawelczaka i Tupajki, która ma za zadanie zbadać istotny stan rzeczy.

Przeczytano nast. wnioski:

„Przyspieszenia przeszeregowania pracowników kolejowych, a zwłaszcza zaliczenie nastawniczych do X grupy. Ważność X. grupy powinno się liczyć od chwili zamianowania nastawniczymi. Po dwudziestu latach nastawniczy winni przejść do IX grupy;

Zaniechania obecnego bezwzględnego systemu nakładania kar i odszkodowań. Do kar i odszkodowań należy pociągać pracowników tylko wtedy, o ile jest faktyczna wina, przyczem należy brać pod rozwagę, że z powodu koniecznego przyspieszenia służby cały szereg drobnych wypadków przy najlepszej woli jest nieunikniony;

Skreślenie porządkowych kar natury technicznej po upływie 3 lat; uzdrowić premję w tym sensie, by była równomierną dla służby technicznej i administracyjnej; przyznanie zwrotniczym lekkich bluz (podobne do konduktorskich) z materjału ciemnego; rozszerzenie ilości etatowych stanowisk zwrotniczych w budżecie, by każdy zwrotniczy po upływie 2 lat stałej służby zwrotniczego miał możność uzyskania etatu; zrównanie dawnego egzaminu formalnego na zwrotniczego, obejmującego obsługę bloków (Przyp. egz. par. 28 A i B) z obecnym egzeminem na starszego zwrotniczego; podniesienie dodatku za służbę nocną dla nastawniczych i starszych zwrotniczych na 1,50 zł za noc, dla zwrotniczego na 1,10 zł za noc; zaliczenie służby zwrotniczych do emerytury po 18 miesięcy za 1 rok.

Zjazd delegatów zwrotniczych dnia 26. 10. br. w Bydgoszczy wyraża uznanie i podziękowanie Zarządowi Okręgowemu ZUK. w Bydgoszczy za skuteczną obronę ważności przepisów o stosowaniu ustawy o 8-mio godzinnym dniu pracy w kolejnictwie“.

Po koniec zebrania p. Cierzyński odczytał rezolucję jednomyślnie przyjętą przez członków zrzeszenia:

„Zgromadzeni delegaci Ziem Zachodnich nastawniczych i zwrotniczych na zjeździe w dniu 26. 10. 30 r. w Bydgoszczy stwierdzają, że dużo sił, czasu i energji marnuje się przez walkę międzyzwiązkową na tle osobistym, — partyjnym lub związkowym, co jest szkodliwe, a nie przyczynia się do polepszenia doli zwrotniczych.

Związki robotnicze i mieszane siłą faktu nie mogą bronić poszczególnych kategoryj urzędniczych a w szczególności nastawniczych i zwrotniczych, gdyż masy roobtnicze które stanowią większość zwartą nie dopuszczają do wyróżnienia urzędnika od robotnika i depcą zasadę, że za większe obowiązki należą się większe prawa i za prace w specjalnie trudnych i odpowiedzialnych warunkach należy się specjalna opieka.

Wzywamy więc wszystkich kolegów nastawniczych i zwrotniczych do przystąpienia do Związku Urzędników Kolejowych i do stworzenia kół fachowych lub sekcji zwrotniczych. Co Z. U. K. dla nas wywalczył jest nam wiadomo, dlatego musimy rozwinąć energiczną działalność nad zorganizowaniem tych kolegów, którzy nie są zorganizowani wcale lub w innych związkach. Każdy, który nie współpracouje dla zjednoczenia zwrotniczych, jest szkodnikiem ruchu zawodowego i nie służy sprawie naszej kategorji“.

—o—

Do naszych Czytelników!

Chrześcijańska Demokracja, której zasad pismo nasze jest wyrazicielem, rzuciło w kraj hasło pacyfikacji, to znaczy uspokojenia stosunków wewnętrzno-politycznych, hasło zgody i współpracy wszystkich ludzi dobrej woli, którzy rozumieją, że nie będzie silnej Polski bez stosowania w ustawodawstwie naszem zasad narodowych i chrześcijańskich, bez zgodnej współpracy wszystkich obywateli.

Nie znajdzie się chyba nikt, któryby twierdził, że tego rodzaju rola nie jest dla państwa pożyteczna, potrzebna i celowa. Mimo to spotyka się ruch nasz z niebywałemi przeszkodami i to właśnie z tej strony, której ze względu na dobro Ojczyzny na uspokojenie stosunków najbardziej powinno zależeć.

Zakazuje się sprzedaż uliczną naszego pisma. W licznych wypadkach odmówiono nam w okręgu w obawie przed represjami udzielenia sal. Stwierdziliśmy usiłowanie rozbijania ruchu i to przy pomocy jednostek, z których niejedna winna siedzieć za kratami. Po cichu szepcą sobie, że będziemi świadkami jeszcze innych poważnych niespodzianek.

Wszystko to jednak — o tem jesteśmy najmocniej przekonani, znając nasz lud wielkopolski i pomorski, — nie złamie hartu i woli społeczeństwa naszego w b. dzielnicy pruskiej. Czem większy będzie nacisk i czem większy będzie przymus, tem silniejszy będzie opór. Było tak, gdy Prusak nas gnębił, będzie tak i teraz, gdy różni panowie, nie znający duszy naszego ludu, bo zbyt krótko są między nami, dokuczają nam, sądząc, że przez to zaskarbią sobie względy rządu.

Licząc się z wszystkiemi możliwościami i niespodziankami, np. że nie będziemi mogli urządzać w ostatnich 14 dniach przed wyborami zebrań i zgromadzeń przedwyborczych, że nasi mężowie zaufania nie będą mogli dotrzeć do wszystkich obwodów głosowania, prosimy naszych Czytelników o poparcie akcji przedwyborczej **Katolickiego Bloku Ludowego — listy nr. 19**

1. przez podawanie „Dziennika Bydgoskiego“ po przeczytaniu go takim wyborcom, którzy nie są naszymi abonentami i stąd też nie mogą poznać dążeń Katolickiego Bloku Ludowego i jego haseł programowych,

2. przez zgłaszanie do redakcji Bydgoszcz, ul. Poznańska 30 chętnych do przedwyborczej współpracy i

3. przez rozpowszechnianie **kartek wyborczych nr. 19.**

W najbliższym czasie pojawią się w piśmie naszem artykuły i odezwy, któremi starać się będziemy wytłómaczyć w sposób dostępny pożyteczną rolę centrowego stronnictwa, jakim jest Katolicki Blok Ludowy w Polsce tak samo, jak centrum w Niemczech albo ruch chrześcijańsko-społeczny w Austrji. Niechaj artykuły te i odezwy wędrują od rąk do rąk, niechaj każdy numer pisma naszego przy pomocy Waszej wypełni rolę agitatora, idącego od mieszkania do mieszkania i od domu do domu.

Katolicki Blok Ludowy (Ch. D.) idzie poraz pierwszy w całej Polsce w przeszło 30 okręgach do wyborów samodzielnie. Wyborcy będą więc mieli możność poznać dążenia państwowotwórcze naszego obozu w całej, nieskażonej żadnym kompromisem, czystości.

Stańmy się wszyscy czynnymi apostołami idei, opartej na Wierze Chrystusowej, idei, którą zwalcza nienawiść a każe się miłować społecznie i w życiu publicznem stosować zasady chrześcijańskiej sprawiedliwości.

Zasady te uratowały inne narody. One też tylko mogą tworzyć podstawę dla mocarstwowego rozwoju Rzeczypospolitej.

Bierność w tych warunkach jest zbrodnią, gdyż z bierności naszej korzystają wrogowie kościoła i państwa.

Do czynnej współpracy nad zwycięstwem idei chrześcijańsko-społecznej zaprasza wszystkich Czytelników

Redakcja „Dziennika Bydgoskiego“.

Orędzie króla W. Brytanji do parlamentu.

Londyn, 28. 10. (PAT) Odczytane dziś na otwarciu sesji parlamentarnej orędzie królewskie, zapowiada zamiar króla osobistego dokonania otwarcia przyszłej **konferencji w sprawie Indji.** Orędzie zaznacza dalej, że stosunki z państwami zagranicznemi pozostają w dalszym ciągu przyjazne. Król wyraził przekonanie, że dojdzie niebawem do zawarcia konwencji w sprawie **powszechnego rozbrojenia.** Dalej wyraża król żywe zaniepokojenie z powodu przedłużającego się wielkiego **bezrobocia.** Wspomniawszy o zagadnieniu wpływu, jaki wywiera kryzys światowy na przemysł angielski i na eksport, orędzie zaznacza, że rząd poczyni wszelkie wysiłki w celu zapewnienia rozwoju handlu i przemysłu brytyjskiego. Przedstawione zostaną wnioski w sprawie zapewnienia szerszego zakresu pracy dla bezrobotnych, wzmożenia pracy na roli itd. Orędzie proponuje natychmiastowe powołanie komisji ankietowej dla sprawy ubezpieczenia od bezrobocia.

Mała Ententa siłą nie dopuści Habsburgów na tron węgierski

Praga. (PAT) „Prager Abendzeitung“ dowiaduje się z Genewy, że przedstawiciele trzech państw Małej Ententy podczas swego spotkania we wrześniu rb. uzgodnili między sobą, iż na wypadek restauracji Habsburgów na Węgrzech wszystkie trzy państwa Małej Ententy zamkną natychmiast swe granice z Węgrami i zwrócą się do sekretarjatu generalnego Ligi Narodów o zwołanie nadzwyczajnej sesji Rady, której przedstawią tę sprawę jako naruszenie umów międzynarodowych, stanowiących o detronizacji Habsburgów. Gdyby Rada Ligi Narodów nie zajęła jednogłośnego stanowiska w sprawie Węgier, uzna się Mała Ententa za upoważnioną do wyciągnięcia konsekwencyj w myśl art. 15 ust. 7 paktu Ligi Narodów.

Deficyt kolei francuskich.

Paryż. (PAT). Na wczorajszem posiedzeniu komisji finansowej Izby deputowych minister finansów omawiał deficyt kolei żelaznych, wynoszący w r. 1930 — 1.700 miljonów. Aby zapobiec tej sytuacji, rząd rozważa możliwość wypuszczenia przez towarzystwo kolejowe obligacyj o charakterze pożyczki państwowej. Deputowany Reynaud oświadczył, iż rząd jedynie może zadecydować w tej sprawie, skoro uzna, że wypełnione zostały niezbędne warunki techniczne dla wypuszczenia obligacyj.

B. prezydent Paragwaju zginął w bójce ulicznej.

Nowy Jork. (PAT). Dr. Ayala, b. prezydent Paragwaju, obecny minister finansów, umarł wskutek ciężkiej rany. zadanej w Asuntion w czasie starcia ulicznego, w ciągu którego minister zabił pewnego urzędnika banku rolnego. Do starcia miało dojść z powodów osobistych.

Z Rosji sowieckiej.

Związek bezbożników sowieckich już przygotowuje walkę z Bożem Narodzeniem.

(KAP) Według doniesienia z Moskwy, związek bezbożników wystąpił z żądaniem, by rząd w całej Rosji zabronił świętowania Bożego Narodzenia. Sprzedaż choinek w miastach ma być surowo zakazana, „celem ochrony lasów przed rabunkiem religijnym“. Bezbożnicy domagają się, by za przekroczenie tego zakazu groziła kara od 6 do 10 miesięcy więzienia. Pozatem wojujący ateiści postanowili, że w czasie świąt Narodzenia Pańskiego urządzane będą antyreligijne manifestacje uliczne.

Statystyka zezwierzęcenia bolszewickiego.

Podług wiadomości ogłoszonych przez GPU w ciągu września i pierwszej połowy października było aresztowanych 3000 osób, oskarżonych o kontrrewolucję i spekulację. Z liczby tej 2000 osób zostało zesłanych na Syberję, 736 — zasądzono na karę więzienia, 47 — na rozstrzelanie.

Program konferencji rolniczej w Białogrodzie.

Wiedeń. (PAT) Dzienniki donoszą z Bukaresztu, że w konferencji rolniczej, mającej się odbyć w listopadzie w Białogrodzie, wezmą narazie udział tylko Rumunja, Węgry, Jugosławja i Polska.

Udział Bułgarji zależy od przezwyciężenia trudności politycznych w sprawie stosunku tego państwa do Jugosławji. Ani państwa bałtyckie, ani Czechosłowacja nie wezmą udziału w konferencji w Białogrodzie.

Z WIELKOPOLSKI i POMORZA

Okradzenie woza pocztowego.

Z Inowrocławia donoszą: Wóz pocztowy, kursujący pomiędzy Inowrocławiem, Dąbrową Biskupią a Pieraniem został w drodze powrotnej do Inowrocławia pomiędzy godz. 5 a 7 wieczorem okradziony. Nieznani dotąd sprawcy oderwali kłódkę od tylnych drzwi i wypróżnili zawartość, składającą się z 2 worków, zawierających różnego rodzaju listy, wiele z nich poleconych i 60 zł gotówki. Jadący z przodu nie zauważył tej operacji złodziejskiej. Dopiero na dziedzińcu pocztowym w Inowrocławiu spostrzeżono kradzież. Worki mają pasy czerwone, biegnące środkiem przez całą ich długość. Wszystkich, którzy mogliby naprowadzić na ślad zbirów, prosi się o natychmiastowe zgłoszenie w Policji Państwowej. Kradzież ta nastąpiła w poniedziałek, dnia 2. bm.

Aresztowanie b. komornika sądowego w Wągrowcu.

Z Wągrowca donoszą: Na zarządzenie prokuratora aresztowano byłego komornika sądowego w Wągrowcu p. Polewczyńskiego. Powodem aresztowania są podobno wykryte nadużycia finansowe p. Polewczyńskiego, jako komornika sądowego. Nadużycia sięgają podobno 18.000 złotych.

Zbrodnicza robota.

Z Poznania donoszą: W nocy z 25 na 26 bm. nieznani sprawcy ścięli 3 sosny i jeden słup telegraficzny,, któremi zabarykadowali drogę publiczną w lesie państwowym na przestrzeni 1 klm. od Smolar do Ochodzi, powiat Żnin. Tej samej nocy na drodze Tarnówko — Grabowo pow. Mogilno ścięto 2 słupy telegraficzne i przerwano przewody telefoniczne.

Aresztowania w Nowemmieście.

Z Nowegomiasta donoszą: W ub. środę, dn. 29 bm. aresztowani zostali działacze endeccy: Jan Ciszewski, Walenty Stawicki, Pawski jun. i Obremski. Powody aresztowania są nieznane.

I w Toruniu nie pozwolono przemawiać ks. Panasiowi.

W ub. wtorek, dn. 28 bm. Centrolew zaprosił ks. Panasia, redaktora „Gazety Grudziądzkiej" z odczytem p. t. „Dyktatura a demokratyzm". Bojówka sanacyjna jednak nie dopuściła ks. Panasia do głosu tak, jak to się stało i w Grudziądzu przed kilkoma dniami.

Krwawa awantura uliczna w Grudziądzu.

Z Grudziądza donoszą: Na Placu 23 Stycznia wszczęli między sobą bijatykę niej. Fr. Majerski i bezrobotny Szemko. Zbroczony krwią Majerski upadł na bruk. Zawezwane pogotowie przewiozło go do szpitala w stanie bardzo groźnym.

Smutna uroczystość kościelna w Lubawie.

Jak wiadomo, w Lubawie, w kościele farnym dopuszczono się zamachu na życie ś. p. Klementyny Kowalskiej i wskutek tego kościół został zamknięty.

Obecnie w ub. wtorek dn. 28 bm. przybył do Lubawy ks. biskup Okoniewski, który dokonał uroczystego otwarcia kościoła, przemawiając w podniosłych słowach do wiernych. Uroczystość kościelną zakończono modlitwą za duszę zamordowanej ś. p. Kowalskiej.

Kara śmierci dla dzieciobójczyni zmieniona

na 13 lat więzienia.

Z Chojnic donoszą: Dzieciobójczyni Gertruda Puczyńska z Blatowa, pow. tucholski, która we wrześniu skazaną została na karę śmierci za zamordowanie swego dziecka nieślubnego, stawała obecnie przed sądem apelacyjnym, bawiącym na sesji wyjazdowej w Chojnicach, który obecnie zmienił wyrok na 13 lat ciężkiego więzienia.

Przebieg rozprawy podamy.

5.000 zł na łódź podwodną „Odpowiedź Treviranusowi".

Gdynia, 27. 10. (PAT). Walny zjazd delegatów Ligi Morskiej i Rzecznej w Gdyni uchwalił 5.000 zł, przeznaczonych na pomnik Zjednoczenia Ziem Polskich przekazać na fundusz zakupu łodzi podwodnej „Odpowiedź Treviranusowi".

Wągrowiec.

Osobiste. W ub. poniedziałek, obchodzili p. Karol Kuczkowski z małżonką swoją Wandą z Uycielskich srebrne gody małżeńskie. Na intencję jubilatów została odprawiona msza św. w kościele farnym przez ks. prob. Wróblewskiego.

Ćwiczenia oddziału P. W. W każdy czwartek od godziny 19,30 odbywają się ćwiczenia P. W. dla młodzieży przedpoborowej w szkole powszechnej przy dworcu.

Żnin.

Z Rady Miejskiej. Czwartkowe posiedzenie Rady Miejskiej było szczególnie interesujące. Zagaił je przewodniczący dr. Jączyński, który na wstępie oznajmił zebranym o zorganizowanym przez p. Braciszewskiego wiecu w sprawie jarmarków, odczytując rezolucję uchwaloną na tymże wiecu. Potem przewodniczący odczytał pismo nadesłane do Rady Miejskiej od Tow. Kupców odnośnie do zniesienia jarmarków. W dyskusji przemawiali pp.: Braciszewski, Nagórski i Schmidt. Wniosek Magistratu w tej sprawie okazał się nieaktualny ze względu na to, że jarmarki ustala się na 4 lata naprzód, przeto zmiana taka może obowiązywać dopiero w latach 1931—1936. Jako protokólanta Rady Miejskiej zaangażowano p. Rybczyńskiego.

Urlop. Lekarz powiatowy dr. Duszyński, od dn. 15. bm. do 22. XI. ma urlop. Zastępuje go lekarz powiatowy z Wągrowca we wtorki i piątki od 11 do 13 w biurze lekarza powiatowego, ul. Szkolna 20.

Odznaczenie. W Chomiąży za bohaterskie wyratowanie trzech tonących odznaczony został przez Ministerstwo Spraw Wewnętrznych orderem srebrnym rybak p. Józef Strzelecki.

Inowrocław.

Dyrekcja Szkoły Rolniczej W. I. R. w Inowrocławiu podaje do wiadomości, że nauka w szkole rozpoczyna się dnia 4 listopada o godzinie 8 rano.

Gmina kl. VI a gimnazjum im. Jana Kasprowicza złożyła w Banku Ludowym 60 zł na łódź podwodną, jako odpowiedź na wystąpienie ministra Treviranusa.

Kruszwica.

Z Rady Miejskiej. Ostatnie posiedzenie Rady Miejskiej odbyło się w ub. piątek. Bardzo ożywioną, dyskusję przeprowadzono na temat przyjęcia rachunków rocznych za rok budżetowy 1929-30, które wykazują się nast. pozycje: główna administracja w dochodach 451.755,42 zł, w rozchodach 402.431,17 nadwyżka wynosi 49,324,25. Gazownia miejska w dochodach i rozchodach 79.087,60 i rzeźnia miejska w dochodach i rozchodach 21.495,30 zł. Inwentarz majątku miejskiego wynosi sumę 1.671.563,13, gazowni 238.735,35 zł, oraz rzeźni 163.994 zł. Rada Miejska jednogłośnie uchwaliła budżet dodatkowy na rok 1930-31 i to w rozchodach zwyczajnych i nadzwyczajnych oraz w dochodach zwyczajnych i nadzwyczajnych na łączną sumę zł 23.396 i gazowni miejskiej w dochodach zwyczajnych i rozchodach zwyczajnych na łączną sumę 2.100 zł.

Ś. p. Maksymiljan Rajnowski. W ub. piątek zmarł nagle znany obywatel na tut. gruncie śp. Maksymiljan Rajnowski, kontroler plantacji buraczanych. Kondukt pogrzebowy prowadził ks. dziekan Schwarc w asyście 4 innych księży. Cześć Jego pamięci.

„VII. Dzień Katolicki". W ub. niedzielę Liga Katolicka urządziła akademję „Dnia Katolickiego" w sali p. Daleszyńskiego o godz. 5. Akademję zagaił p. M. Kopański, nast. Nadgoplańskie Towarzystwo Śpiewu odśpiewało „Bogu Rodzicę". Piękną mowę wygłosił ks. prałat Schoenborn, który wzywał, by wreszcie naród polski zawrócił z błędnej drogi i wszedł na drogę prowadzącą do Chrystusa Króla, a wtenczas będzie lepiej. Chór odśpiewał nast. „Ufajcie", poczem wygłosił odczyt p. Bronisław Hundt. Wspaniale udały się dwa żywe obrazy. Na koniec odśpiewano „Rotę Katolicką". Zaznaczyć wypada, że sala była przepełniona.

Strzelanie. Podaje się do wiadomości, że strzelanie urządzone przez Nadgoplańskie Tow. Sokół w Kruszwicy odbywa się od dnia 26. bm. Początek strzelania o godz. 6 wiecz. na sali p. Rucińskiego.

Kradzież. Zuchwałej kradzieży dokonano z piątku na sobotę w hotelu „Pod Myszą Wieżą" własność p. Berendta. Włamywacze dostali się do wnętrza przez okno do piwnicy. Wartość skradzionych przedmiotów właściciel oblicza na 1000 zł.

Ostrów.

Przychodnia przeciwjaglicza. W tych dniach ks. proboszcz Zamysłowski dokonał poświęcenia i otwarcia przychodni przeciwjagliczej, która przyjmuje interesentów bezpłatnie w poniedziałki, wtorki, czwartki i piątki; ordynuje p. dr. Kryński.

Prezydent Rzeczypospolitej — ojcem chrzestnym. Ojcem chrzestnym siódmego syna p. Wacława Izydorka ze Skalmierzyc Nowych, zechciał zostać łaskawie p. Prezydent Mościcki, przyczem polecił wpisać swoje nazwisko do ksiąg metrykalnych. Chrześniakowi swemu przesłał p. Prezydent książeczkę oszczędnościową P. K. O. na 50 złotych.

Nieostrożność łobuza. W gminie Krępa pod Ostrowem 16-letni Karol Wegner manipulując przy rewolwerze postrzelił 15-letniego Franciszka Sójkę niebezpiecznie w głowę. Rannego przewieziono do lecznicy powiatowej.

Z sali sądowej. W styczniu b. r. niej. Piotr Wenderski oraz Antoni i Magdalena Hoffmanowie utworzyli w Ostrowie „przedsiębiorstwo zbożowe", które nietyle miało na celu handel zbożem i ziemiopłodami, ile nabieraniem ludzi na dość poważne kwoty. Spółka ta ogłosiła w miejscowej prasie, że jest „wolna posada woźnego z kaucją 1000 zł". Na skutek ogłoszenia zgłosiło się kilka osób, których oczywiście sprytni oszuści nabrali na kaucję. Na ślad oszustów wpadł tut. wydział śledczy, który przedsiębiorstwo zlikwidował a właścicieli tegoż osadził za kratkami.

W tych dniach sąd okręgowy skazał Piotra Wenderskiego na 4 lata, Antoniego Hoffmanna na 1 rok, żonę jego Magdalenę zaś na 7 miesięcy więzienia.

Tenże sąd rozpatrywał sprawę kradzieży u dentysty Nyklewicza, któremu w czerwcu br. skradziono biżuterję i gotówkę. Oskarżonym: 18-letniemu Kazimierzowi Kuczkowskiemu z Ostrowa wymierzono 1 rok więzienia, a Józefowi Ogorowskiemu — 6 miesięcy.

—:—

MROCZA. Z Tow. Pszczelarzy. Dnia 2 listopada o godz. 12 odbędzie się u p. Władysława Pajzderskiego w Mroczy miesięczne zebranie Towarzystwa Pszczelarzy, na którem wygłoszony zostanie referat prezesa p. Józefa Balcera p. t. „O dziewiczorodzie u pszczół" oraz nastąpi otwarcie bibljoteki pszczelarskiej.

TRZEMESZNO. Zbyt późno zauważono. W ubikacjach Komunalnej Kasy Oszczędności zauważono zbyt późno niszczycielskie działania grzyba. Kiedy wreszcie na mocy odpowiednich zarządzeń przystąpiono do akcji zwalczania grzyba, okazało się, że część urządzeń i aktów uległa już dość znacznemu zniszczeniu.

WYRZYSK. Zarząd Koła Polsk. Cz. Krzyża w Wyrzysku zwraca się z gorącą prośbą do społeczeństwa o zasilenie darami bufetu, na zabawie, mającej się odbyć w dniu 9 listopada w sali w Sokolni. Dary prosimy składać na ręce przewodniczącej Koła P. Cz. Krzyża w Wyrzysku, Zofji Izdebskiej.

PELPLIN. Niedługo się cieszyli łupem. Do zegarmistrza p. Zielińskiego, zakradło się dwóch złodziejaszków, którzy zdołali skraść dwa złote zegarki. Złodzieje zostali zdemaskowani przez policję.

Pierwszy zjazd chórów kościelnych okręgu gnieźnieńskiego.

W niedzielę, dn. 9 listopada odbędzie się w Gnieźnie I-szy Zjazd Chórów Kościelnych, pod protektoratem ks. biskupa Laubitza.

Program zjazdu jest nast.: Godz. 13: Zbiórka i wymarsz miejscowych chórów kościelnych z ogrodu „Wenecja" na dworzec, celem powitania przybyłych Chórów Kościelnych i Kół Śpiewaczych. Godz. 13,45: Wymarsz do Katedry i składanie wieńców pod pomnikiem Bolesława Chrobrego. Godz. 14,15: Odśpiewanie pieśni: „Gaude Mater Polonia" T. Barczyńskiego, przez ogólne Chóry, przed pałacem J. E. Najprzewielebniejszego Ks. Biskupa A. Laubitza. Powitanie i przemowa J. E. Ks. Biskupa. Po udzieleniu błogosławieństwa odśpiewanie „Jubilate Deo" T. Barczyńskiego, przez ogólne chóry, pod batutą organisty katedralnego Teofila Barczyńskiego. Godz. 14,45: Introdukcję organową, Sonatę pierwszą d-moll Guilmanta odegra organista katedralny Teofil Barczyński. „Dies irae" z Requiem Cherubiniego i „Agnus Dei" z Mszy C-dur Haydna wykona Chór katedralny w Katedrze, pod batutą księdza kanonika Tłoczyńskiego. Godź. 15,10: Wspólna fotografja przed Katedrą. Godz. 15,30: Wymarsz do sali „Wenecja". Godz. 16: Popisy konkursowe Chórów Kościelnych i Kół Śpiewaczych. Godz. 19,45: Ogłoszenie punktacji i wręczenie nagród. Godz. 20,15: Zabawa taneczna w salach „Wenecji".

Restauratorzy nie oddadzą głosów na jedynkę, ponieważ zanadto obciążeni są podatkami.

Komitet międzyzwiązkowy, w którego skład wchodzą:

1) Związek Właścicieli Browarów w Polsce Zachodniej.

2) Zachodnio-Polskie Stow. Hurtowników Win w Poznaniu.

3) Wytwórcy Napojów Alkoholowych.

4) Związek Hurtowników Piw na Polskę Zachodnią.

5) Związek Kupców Winno-Kolonjalnych.

6) Związek Pomocników Gastronomicznych.

7) Polsko-Chrześcijański Związek Restauratorów, Właścicieli Hoteli i Kawiarń, zwołał „wielki wiec" do Poznania.

Na wiec przybyło około 300 interesowanych osób, przeważnie restauratorów. Obrady zagaił prezes Antoniewicz, proponując na marszałka wiecu radcę Izby Przemysłowo-Handlowej inżyniera Stefana Głowackiego, na I-go wicemarszałka p. Leona Penkallę z Torunia na II-go wicemarszałka p. Fr. Piossaka z Poznania. Wiecownicy propozycję akceptowali.

Mowy powitalne wygłosili: im. Izby Przemysłowo-Handlowej p. radca Maciejewski, imieniem Związku Restauratorów Dworcowych p. Sibilski ze Zbąszynia.

Referat o ogólnej sytuacji zawodu restauratorów wygłosił prezes Związku p. Roman Antoniewicz, który wywodził, że **nadmiernie wysokie podatki,** rozporządzenie Prezydenta Rzeczypospolitej o sprzedaży. alkoholu i ustawa przeciwalkoholowa z dnia 28. III. 1920 **ogromnie utrudniają byt restauratorom.** Mówca zanosi przeto apel do rządu, aby ten stan rzeczy zmienił w drodze ustawodawstwa.

Drugi referat wygłosił red. Grudziński na temat podatków. **Obciążenia podatkowe osiągnęły już w Polsce ostateczną granicę.** Utyskiwania na podatki tak **zniechęciły już wszystkich,** że nikt nie chce o nich pisać, ani mówić, a tem mniej czytać albo dyskutować. A jednak trzeba wciąż powracać do tej sprawy, aby wykazać, że cała suma bolączek podatkowych polega na **fałszywym systemie podatkowym.** Ten fałszywy system podatkowy niszczy wszelką przedsiębiorczość gospodarczą. Nie można jednak żądać zniesienia krzywdzących podatków, nie otworzywszy nowych źródeł dochodu, którego potrzebuje rząd dla utrzymania Państwa w sprawności.

Imieniem Związku **Pomocników Gastronomicznych** przemawiał p. Kubiaczyka. Ciężkie położenie właścicieli restauracyj godzi także w byt pomocników gastronomicznych, których na terenie miasta Poznania jest przeszło 100, **250 jest już bez pracy.** Liczba bezrobotnych stanowczo się powiększy, jeżeli nie nastąpi zmiana w położeniu gospodarczem właścicieli restauracyj. Dlatego pomocnicy gastronomiczni solidaryzują się z dążeniami restauratorów.

Ostatnim mówcą był przedstawiciel wytwórców napojów alkoholowych dr. Skowroński, który dowodził, że **fabrykanci wódek produkują zaledwie 5 proc. tej ilości, jaką wytwarzali przed wprowadzeniem przepisów przeciwalkoholowych.** Jesteśmy obecnie w okresie zjadania substancji majątkowej, który ostatecznie zakończyć się musi **ogólnem zubożeniem.**

Postanowiono wysłać specjalną delegację do Warszawy.

—o—

Z Torunia.

Z TEATRU MIEJSKIEGO.

W piątek o godz. 20 po raz 8-y wspaniale wystawiona, pełna pięknych melodyj i scen dowcipnych operetka Kalmana „Księżna Chicago".

W sobotę dn. 1 listopada o godz. 15,30 po poł. (ceny najniższe) popularne „Bajki dla dzieci" o urozmaiconym programie, zakończonym konkursem deklamacji dla dzieci.

—o—

Osobiste. Dn. 29 bm. obchodził srebrne gody małżeńskie konduktor kolejowy p. Dzielicki Ignacy z Podgórza wraz z małżonką swoją Marjanną. Jubilatom „Szczęść Boże" w dalszem pożyciu małżeńskiem.

Związek Zawodowy Leśników zwołuje na dz. 31 bm. o godz. 18-tej miesięczne zebranie, które się odbędzie w gmachu Dyrekcji Lasów Państwowych.

Kradzież świni. W nocy z 24 na 25 bm. skradziono świnię wagi około 60 kg, wartości 90 zł, na szkodę robotnika Jagodzińskiego Jana, zam. w Grabi pow. toruński. Dochodzenia w toku.

Zebranie Wojewódzkiego Oddziału Techników Rzeczp. Polskiej w Toruniu. W dniu 11 bm., w sali Dworu Artusa odbyło się zebranie miesięczne Wojewódzkiego Oddziału Związku Techników Rzeczp. Polskiej. Zebranie zagaił prezes p. Radomicki, poczem sekretarz p. Wilk odczytał protokół z ostatniego zebrania oraz statut Związku Techników i regulamin Wojewódzkiego Oddziału Związku, który członkowie przyjęli jednogłośnie. Po załatwieniu szeregu spraw dotyczących organizacji wewnętrznej, w wolnych wnioskach wyłoniła się dyskusja pomiędzy członkiem Stowarzyszenia Techników Polskich Oddział w Toruniu p. Wojciechowskim a p. Jędrzejczakiem z Wojewódzkiego Oddziału Związku Techników. Z polemiki wynikało, że p. Wojciechowski miał na celu rozbicie utworzonego Oddziału Związku Techników Rzeczypospolitej Polskiej Oddział w Toruniu, zapominając o tem, że chcąc prowadzić obronę praw technika, należy mieć zrzeszonych ludzi o jednolitym poziomie wykształcenia, czego Stowarzyszenie Techników Polskich niema, są tam członkowie, którzy podszywają się pod miano technika, podrywając jego autorytet.

Jednocześnie Oddział Związku Techników Rzeczypospolitej Polskiej w Toruniu zwraca się z apelem do Zarządu Stowarzyszenia Techników w Toruniu, mając na względzie dobro ogółu kolegów, aby przeprowadzili rewizję statutu i połączyli się z Oddziałem Związku Techników, absolwentów Szkół Średnich, celem stworzenia jednej silnej organizacji technicznej w całej Rzeczypospolitej Polskiej dla wspólnej obrony swych interesów fachowych, które obecnie znajdują się w Polsce pod znakiem zapytania.

Chełmża.

Złoty jubileusz małżeński obchodził dn. 28 bm. znany i poważany obywatel, mistrz rzeźnicki p. Antoni Urbański z swą zacną małżonką Weroniką. Czcigodnym Jubilatom składamy nasze najserdeczniejsze życzenia.

Złote gody małżeńskie. W piątek, dn. 31 bm. obchodzą małżonkowie Piotr i Antonina Świechowiczowie złote gody małżeńskie. Składamy czcigodnym jubilatom najserdeczniejsze życzenia.

Jarmark na konie i bydło odbędzie się w Chełmży dn. 2 listopada br.

Zamknięcie szkół powszechnych. Przed kilku dniami szkoły powszechne z powodu chorób zakaźnych (dyfterja, szkarlatyna i t. p.) zostały zamknięte na przeciąg 14 dni.

—o—

ROBAKOWO, pow. Chełmno. Zaczadzenie. W piątek w nocy zaczadzeni zostali rodzice gospodarza Kempińskiego w Robakowie. Zauważono to dopiero na drugi dzień rano. Matka już nie żyła, a starego ojca i córeczkę, która w tym samym pokoju spała, odstawiono do szpitala miejskiego w Grudziądzu.

Nożownictwo. W poniedziałek wieczorem pożgany został bezrobotny Fr. Majewski, który otrzymał pięć niebezpiecznych pchnięć. Stan jego jest groźny. Nożowników aresztowano.

ŚWIECIE. Napad opryszka na kobietę. Dn. 27 bm. została napadnięta na drodze publicznej pomiędzy Grupą a Piłą-Młyn pow. świecki Szczepańska, zam. w Busni pow. świecki, przez nieznanego osobnika, który pod groźbą użycia rewolweru odebrał jej 140 zł, poczem zbiegł do lasu.

Wiadomości z Chełmna.

Sprawozdanie Pom. Tow. Opieki na Dzieckiem. Towarzystwo liczy 102 płatnych członków. W wielkich wakacjach r. b. dla poratowania zdrowia wysłano do Swarzewa i Gdyni na okres 4 tygodni — 31 uczni (uczenic) z miejscowych szkół średnich i powszechnych. Dwie dziewczynki przyjęła na 8 tyg. p. starościna Ossowska z Pilewic. — Zarząd Koła Opieki nad Dzieckiem dziękuje Magistratowi, Pow. Komunalnej Kasie Oszczędności i Wydziałowi Powiatowemu za przyznaną Tow. subwencję i płatnym członkom za poparcie. Młodzież szkolna a zwłaszcza ci, którzy korzystali z kolonij, składają wszystkim serdeczne podziękowanie, prosząc o dalszą pomoc i opiekę w roku przyszłym. — Zestawienie rachunkowe przedstawia się nast.: dochód 3.317,13 zł, rozchód 3233,20 zł, stan kasy 83,93 zł.

Trup na torze kolejowym. Donosiliśmy już o znalezieniu na torze kolejowym Gorzuchowo — Wałdowo trupa mężczyzny w wieku około lat 40, z zupełnie odciętą głową. Jak dotychczas stwierdzono, jest to niej. Borkowski z Polskiego Węgrowa pow. grudziądzkiego, zatrudniony jako woźnica. W końcu września przytrzymany został denat przez włodarza na zboczeniu seksualnem. O hańbiącej zbrodni płciowej dowiedziała się żona Borkowskiego. Robiąc mu codziennie wyrzuty, wprowadziła go w rozstrój nerwowy tak, że dnia 1 bm. zwolnił się od pracy, a opuściwszy dom, już więcej nie wrócił. Nocą z 4 na 5 bm. popełnił samobójstwo rzucając się pod przejeżdżający z Grudziądza do Torunia pociąg, ponosząc śmierć na miejscu. Denat osierocił żonę i 6 dzieci. Pochowany został na cmentarzu w Sarnowie.

Z Grudziądza.

Kalendarzyk teatralny.

W czwartek, 30 bm. o godz. 4 po poł. „Wesele Sandomierskie".

W czwartek, 30 bm. o godz. 8 wiecz. „Wesele Sandomierskie".

W piątek, o godz. 4 po poł. „Wesele Sandomierskie" dla wojska.

W piątek, o godz. 8 wiecz. „Wesele Sandomierskie".

Gościnne występy Teatru Regjonalnego.

Słynny już dzisiaj w całej Polsce Teatr Regjonalny pod dyrekcją T. Skarzyńskiego zjeżdża do Grudziądza na dwa dni, gdzie w Teatrze Miejskim odegra przepiękne widowisko w 3 aktach: „Sandomierskie wesele". Zespół Teatru Regjonalnego znamy już z wystawienia wspaniałego „Wesela na Kurpiach", które zeszłego roku w Grudziądzu osiągnęło 8 przedstawień. — Sprzedaż biletów już rozpoczęta w dziennej kasie teatru, Plac 23 Stycznia 18 a.

Przedstawienie „Sandomierskiego wesela" dla szkół". Zespół Teatru Regjonalnego da w czwartek specjalne przedstawienie dla szkół po cenach zniżonych.

—o—

Utworzenie Sekcji Rzeczoznawców Księgowości. Z inicjatywy zaprzysiężonych rewizorów ksiąg handlowych pp. Kamrowskiego i Paula — Związek Towarzystw Kupieckich na Pomorzu zwołał na niedzielę, dnia 26 bm. zebranie organizacyjne nowopowstającej Sekcji Rzeczoznawców Księgowości przy tymże Związku, a mającej obejmować całe Pomorze. Zebranie zagaił prezes Związku p. Tadeusz Marchlewski, podkreślając znaczenie, cel i zadania tej autonomicznej Sekcji i jej wysoką wartość fachowo-naukową i ze szczególnym naciskiem zwrócił uwagę na konieczność ścisłej współpracy kupiectwa samodzielnego z rzeczoznawcami księgowości. Mówca wskazał, że swpółdziałanie Sekcji ze Związkiem przyczynić się może do uzdrowienia tych sotsunków.

Fachowe i niezwykle ciekawie ujęte referaty wygłosili pp.: Kamrowski i Paul, którzy przedstawili zebranym cele i zadania Sekcji. Referenci podkreślili z naciskiem, że z jednej strony rozwój życia gospodarczego wymaga ładu i porządku w przemyśle, handlu i finansach, w czem w dużej mierze pomocną być może należycie zorganizowana buchalterja. Referaty te wywołały ożywioną dyskusję, w wyniku której uchwalono jednogłośnie utworzenie Sekcji Rzeczoznawców Księgowości przy Związku Towarzystw Kupieckich na Pomorzu w Grudziądzu.

Poszczególne punkty regulaminu zreferował dyrektor Centrali p. Radojewski a po uskutecznieniu poprawek, regulamin ten przyjęto, poczem wszyscy bez wyjątku obecni na zebraniu zapisali się w poczet członków Sekcji i wybrali przewodnictwo, w skład którego weszli pp. Kamrowski, Kitowski, Pacoszyński, Paul i Piątkowski. Tymczasowe kierownictwo Sekcji powierzono p. Piątkowskiemu a sekretarjat p. Paulowi. Na wniosek p. Piątkowskiego uchwalono zapisać Sekcję także na członka Rady Głównej Zrzeszeń Księgowych i Rzeczoznawców w Polsce w Warszawie. Członkami Sekcji Rzeczoznawców Księgowości mogą być dyrektorzy lub kierownicy instytucyj bankowych, handlowych lub przemysłowych, samodzielni rewizorzy ksiąg handlowych wzgl. rzeczoznawcy, prowadzący na własny rachunek biura buchalteryjno-rewizyjne oraz księgowi na stanowiskach kierowniczych wzgl. mający kwalifikacje na te stanowiska.

Sekretarjat Sekcji mieści się w biurze Centrali Związku Towarzystw Kupieckich na Pomorzu w Grudziądzu, ul. Wybickiego 39, telef. 193.

Miesięczne zebranie Stowarzyszenia Pań Miłosierdzia św. Wincentego à Paulo przy kościele Św. Krzyża. (Chełmińskie Przedmieście) odbędzie się w czwartek, dnia 30 października br. o godzinie 6 po poł., w szkole im. Królowej Jadwigi przy ul. Gabryela Narutowicza.

Policyjny Klub Sportowy na m. Grudziądz urządza w piątek dnia 31 bm. w lokalach górnych „Wielkopolanki" swój doroczny bal, na który zarząd serdecznie zaprasza.

Kino „Gryf" wyświetla „Walc miłości" — Willi Fritsch, Liljana Harvey.

„Królewski Dwór" urządza świniobicie. Pierwszorzędny hotel - restauracja i kawiarnia „Królewski Dwór", właśc. znany i ceniony p. **Stanisław Klarowski** urządza w czwartek, dnia 30. bm. o godz. 19,30 tradycyjne jedzenie kiszek własnego wyrobu, połączone z wielkim nadzwyczajnym koncertem, o nadzwyczaj bogatym, urozmaiconym programie pod dyrekcją znanego, utalentowanego kapelmistrza p. W. Kaczmarka. Na wieczorek ten zaprasza gospodarz przyjaciół i zwolenników gorąco.

Przy tej okazji poleca p. St. Klarowski specjalne zimne zakąski warszawskie, sałatki w majonezie, ryby faszerowane i w majonezie. Wyroby cukiernicze w niebywałym wielkim wyborze, po cenach solidnych, reklamowych. Torty, od 8 zł na zamówienie wysyła się do domu, zamówienia przyjmuje się przy bufecie.

Niewątpliwie wszyscy miłośnicy naszej muzyki pospieszą licznie na ten czwartkowy wieczorek do „Królewskiego Dworu". (27804

LUBCZA pow. Sępólno. Utworzenie S. M. P. Z inicjatywy ks. administratora Lewandowskiego powstało w Lubczy Katolickie Stowarzyszenie Polskiej Młodzieży męskiej, którego patronem jest kierownik tut. szkoły powszechnej p. Jasiński Cz. Do zarządu wybrano: prezesem - p. Jarząbka, skarbnikiem - p. Gappę, naczelnikiem - p. Frużewskiego, gospodarzem - p. Stomę oraz nauczyciela p. Dobke'go - kierownikiem gier i gimnastyki. Stanowisko sekretarza powierzono druhowi prezesowi, aż do czasu wybrania odpowiedniego kandydata. Do Stowarzyszenia wstąpiło 22 członków, lecz są widoki iż liczba ta się zwiększy.

Świecie.

Z Tow. Hodowców Gołębi Pocztowych. W niedzielę, dnia 19. bm. odbyło się w sali starostwa zebranie Tow. Hodowców Gołębi Pocztowych - Świecie, które zagaił prezes tegoż towarzystwa p. Szmyt, witając w serdecznych słowach p. starostę Kowalskiego, kpt. Kosydarskiego prezesa Zjedn. Hod. Goł. Poczt. i radcę wojewódzkiego Grodyńskiego oraz członków.

Zebranie właściwe poprzedziła uroczystość wręczenia dyplomów honorowych pp. staroście Kowalskiemu oraz kpt. Kosydarskiemu. Na przemówienie prezesa odpowiedzieli starosta i kpt. Kosydarski wzywając obecnych do dalszej intensywnej pracy dla dobra państwa. W dyskusji nad poszczególnemi sprawami zabierali głos pp. Lorkowski, Kralewski, Szmyt, Gzella i Aprijasz oraz p. starosta i kpt. Kosydarski, przyrzekając nadal swoje poparcie i życząc towarzystwu dalszego pomyślnego rozwoju.

Wiadomości z Tczewa.

Wprowadzenie światła elektrycznego na „Prątnicy". Ze względu na to, że osada na rubieżach naszego miasta „Prątnica" z każdym miesiącem więcej się zaludnia, postanowiono zaprowadzić tam oświetlenie elektryczne i zaczęto już ustawiać słupy do przeprowadzenia kabli.

Z Rady Miejskiej. W dnia 24. bm. odbyło się posiedzenie Rady Miejskiej. Obrady zagaił prezes p. Wtosławski. Uchwalono dodatkowo konwersję pożyczki budowlanej 236.000 zł. Postanowiono zaciągnąć 6 proc. pożyczkę w sumie 50.000 zł z Polskiego Banku Komunalnego w Warszawie (dla bezrobotnych). Uchwalono podnieść z Banku Kredyt. w Poznaniu 25.000 złotych na cele budowlane. Wybrano do obw. komisji wyborczej dodatkowo p. Urbana Markowskiego, p. Sampa, p. Augustyna, p. Stachowiaka. Uchwalono zmianę statutu Komun. Kasy Oszczędności. Radny Haydasz poruszył sprawę uregulowania ruchu kołowego przy ul. Dworcowej (szczególnie około kościoła św. Krzyża). Mecenas Ćwikliński postawił wniosek o udzielenie subwencji dla teatru grudziądzkiego, a red. Lewandowski o przydzielenie odpowiedniego pomieszczenia na bibljotekę T. C. L. Jedno i drugie przekazano Magistratowi do załatwienia.

Z Bractwa Kurkowego. W ub. niedzielę odbyło się w Strzelnicy doroczne strzelanie o drób. Królem dnia tego obwołano p. dyr. Preyssa. Na tarczy świątecznej wyłoniły się następujące wyniki: Fabian 53, Dudziński 53, Andretzki 52, Lietz 52, Świtalski 51, Brzozowski 51, Wichert 50, reszty braci poniżej 50 kręgów nie podajemy. Na tarczy kryształowej: br. Hanemann 20, Brzozowski 20, Preyss 20, Andretzki 19, Lietz, Netkowski Skocki, Śpiewak, Szczygielski po 19 kg. Na tarczy srebrnej: Lietz 55, Andretzki 53, Śpiewak 51, Hanemann 50, Sobecki 50, Świtalski 48, Fabjan 47, Skocki 47. Na tarczy pieniężnej: Andretzki 20, Skocki 20, Lietz 20, Netkowski 20, Mankowski 20. Z wolnej ręki: Lietz 38, Skocki 31. Po strzelaniu zabawiano się w ubikacjach Strzelnicy tańcami.

A mogło być gorzej. W sobotę wieczorem zaalarmowano straż pożarną do pożaru. Okazało się, że w pewnym domu przy ulicy Wodnej zapaliło się małe dziecięce łóżeczko, stojące tuż przy piecu. Do przybycia straży ogień został przytłumiony przez domowników. Skończyło się na strachu i zniszczeniu łóżeczka.

Ze sportu. W niedzielę, dnia 26. bm. odbył się mecz piłki nożnej pomiędzy „Gedanją" a „Wisłą". Wynik 1:0 (0:0) na korzyść Gedanji.

Zebranie bezrobotnych. W ub. sobotę odbyło się w Hali Miejskiej zebranie bezrobotnych. Zagaił i prowadził obrady p. Pasikowski. Na zebraniu powyższem omawiano bolączki bezrobotnych.

Kradzież. W tych dniach skradziono na tczewskich polach ze stoga około 20 ctr. słomy, własność p. Capowskiego, zam. przy ul. Łąkowej. Poszkodowany wyznaczył nagrodę, za przychwycenie złodzieja.

Wiadomości ze Starogardu.

J. E. ks. biskup dr. Okoniewski gościem 2 pułku szwoleżerów. J. E. ks. biskup dr. Okoniewski w trzecim dniu swego pobytu w Starogardzie, po dokonaniu lustracji szkół powszechnych i wydziałowej udał się do koszar 2 pułku szwoleżerów, gdzie został nadzwyczaj gościnnie przyjęty. Koszary były przybrane zielenią i proporczykami pułkowemi i chorągwiami. Spieszone szwadrony w zwartym szeregu oczekiwały Dostojnego Gościa. Dowódca 2 pułku szwoleżerów pułk. książę Drucki-Lubecki powitał ks. biskupa stosownem przemówieniem, wznosząc okrzyk na cześć duchowieństwa i Głowy Kościoła Katolickiego na Pomorzu. Orkiestra pułkowa odegrała hymn narodowy, a z setek piersi kawalerzystów wyleciał gromki okrzyk: „Niech żyje". Wieczorem Dostojny Gość wziął udział w przedstawieniu amatorskiem, urządzonem z okazji przyjazdu ks. biskupa przez Sodalisów Marjańskich tut. gimnazjum.

Z życia młodzieży. Protektor Stowarzyszeń Młodzieży Żeńskiej, ks. biskup dr. Okoniewski udekorował złotymi i srebrnymi krzyżami siedm druhen starogardzkiego stowarzyszenia, za zasługi położone na polu organizowania młodzieży żeńskiej. Krzyże zasługi otrzymały: Bielińska Marja, Mikulska Weronika, Princówna, Iwańska, Kłopocka, Szaka, Walerka i Mitulska Marja.

Czyj koń? Przytrzymany został samotnie po ulicach błąkający się koń. Właściciel zechce się zgłosić na posterunek policji.

Spółdzielnia mleczarska w Semlinku przeszła w ręce polskie. Drobni rolnicy z Semlinka założyli spółkę i wykupili mleczarnię z rąk niemieckich. W tych dniach odbyło się uroczyste poświęcenie polskiej placówki gospodarczej. Ks. proboszcz Hoffman dokonał uroczystego aktu poświęcenia mleczarni. W uroczystościach wzięli udział: starostowie powiatu starogardzkiego i kościerskiego oraz okoliczna ludność rolnicza. W imieniu rolników przemówił p. Gorzejski. — Nowej placówce polskiej „Szczęść Boże".

ODPOWIEDZI REDAKCJI.

Lojalny. Stosunek nasz do mniejszości narodowych znacznie się różni od stanowiska polskich nacjonalistów. Przyznajemy każdej narodowości prawo do bytu, pielęgnowania swoich odrębności narodowych itd. Nie możemy się jednak pogodzić z faktami walki zbrojnej i skrytobójczej, kierowanej przez elementy zagraniczne, które musi odebrać Rusinom wszelkie sympatje. Z materjałów ścisłych zawsze chętnie korzystamy. Jeżeli Panu zależy na bliższem poznaniu naszego stanowiska, prosimy przybyć do redakcji i zwrócić się do redaktora Bigońskiego.

Ł. S. Konarzyny. Skorzystać nie możemy. Prosimy o pamięć.

Alfons Jendryczka — Chełmno. W sprawie oddania syna do szkoły lotniczej należy napisać wniosek o przyjęcie wprost do dyrektora.

„Brządowski". Anonimowy „bohater" winien się dać zbadać przez lekarza, który go niewątpliwie umieści w domu warjatów.

KRONIKA

Bydgoszcz, dnia 30 października 1930 r.

KALENDARZYK.

Dziś: Alfonsa Rodryg., Klaudjusza.
Jutro: † Wolfganga b. w., Nemezego m.
Wschód słońca: godz. 6,54.
Zachód słońca: godz. 16,33.

DYŻURY APTEK:

Od poniedziałku dnia 27 bm. do niedzieli 2 listopada pełnią dyżur:
1) **Apteka Piastowska**, Plac Piastowski.
2) **Apteka Pod Złotym Orłem**, Rynek Marszałka Piłsudskiego.

——o——

— **Muzeum Miejskie** przy Starym Rynku otwarte codziennie od 10—4, w niedzielę i święta od 11—2. Obecnie w Muzeum wystawa miejskiej galerji obrazów.

— **Bibljoteka Miejska** (Stary Rynek im. marsz. Piłsudskiego 1) otwarta codziennie z wyjątkiem niedziel i świąt od godz. 9—14 i od 17—20. Pracownia Naukowa i Czytelnia pism codziennie od 10—13 i od 17—20. Wypożyczalnia codziennie od godz. 11—13½ i od 17—18½.

— **Bibljoteka Ludowa** (Jana Kazimierza nr. 9). Wypożyczalnia otwarta codziennie z wyjątkiem niedziel i świąt od 12—13, ponadto w poniedziałki, środy, czwartki i piątki od 17—19, we wtorki i soboty od 15—19

Polskie Towarzystwo Krajoznawcze Touring Klub, ul. Libelta nr. 5, tel. 2256 od 9—19 wydaje zniżki kolejowe — wszelkie informacje w sprawach turystyczno-wycieczkowych.

——x——

Z TEATRU MIEJSKIEGO.

Dziś, czwartek 30 bm. o godz. 7-ej **„Sztygar"**.

W piątek, 31 bm. o godz. 8-ej **premjera**. Odegrana będzie sztuka w 3 aktach Gabrjeli Zapolskiej p. t. **„Panna Maliczewska"**. Tematem walka o byt młodej artystki (Alina Żelichowska) — jako samodzielnie idącej przez życie jednostki. Rola Panny Maliczewskiej pełna trudnych, nieuchwytnych odcieni, daje wyborne pole do popisu aktorskiego.

Dla młodzieży sztuka ta nie jest dozwolona. — Reżyseruje p. H. Arkawin. — Dekoracje F. Krassowskiego.

W sobotę, 1 listopada o godz. 4-ej popoł. po cenach zniżonych (ostatni raz) **„Sztygar"** operetka K. Zellera.

„Traviata" odegrana będzie 2 razy: w sobotę 1-go i niedzielę 2 listopada o godz. 8-ej.

——o——

— **Ślub.** W ubiegły wtorek o godz. 18-ej pobłogosławiony został związek małżeński między p. Haliną Kiedrowską a p. Kazimierzem Sokołowskim. Związek pobłogosławił ks. Dąbrowski z Poznania, w asyście ks. ks.: Łapki, Wróblewskiego, Baranowskiego, Roeslera. Następnie ks. Dąbrowski wygłosił okolicznościowe przemówienie. Podczas uroczystości występował chór i orkiestra Konserwatorjum p. dyr. Jahnkego. Po obrzędzie ślubnym udali się goście do domu weselnego państwa Kiedrowskich przy ul. Długiej, gdzie zapanowała gościnność staropolska. Życzymy młodej parze pomyślności na nowej drodze życia!

— **Ofiara fałszywego doniesienia.** W grudniu ub. roku donosiliśmy o aresztowaniu p. Konstantego Jasiewicza, szofera Browaru Myślęcinek, pod zarzutem zgwałcenia niejakiej Klary J. Sędzia śledczy umorzył postępowanie przeciw posądzonemu, ponieważ śledztwo nie potwierdziło, iżby istotnie zachodziło zgwałcenie.

— **Kursy dla pomocników ogrodniczych.** Prowadzone przez Poznańskie Towarzystwo Kursów ogrodniczych „Kursy dla pomocników ogrodniczych" stopnia pierwszego i drugiego, uruchomione zostaną dn. 10 listopada b. r. Zapisy przyjmuje sekretarjat Towarzystwa, ul. Śniadeckich 54/58. O wszelkie informacje i prospekty kursów zgłaszać się należy pod powyższym adresem.

Przybysze o przybyszach.

(Niesmaczna polemika).

Sanacyjny „Dzień Pomorski", redagowany w Toruniu przez dziennikarza nietutejszego, d-ra Adama Brzega (Piskozuba), nazywa ks. Panasia, nowego redaktora „Gazety Grudziądzkiej" — **przybyszem**, prowadzącym obłąkańczą i karygodną politykę wśród ludu pomorskiego..

Koledzy, źle się bawicie!

— **Generalne tępienie szczurów w Bydgoszczy** będzie miało miejsce dnia 18. i 25. 11. 1930 r. (po wyborach). Do wyłożenia trutki są obowiązani właściciele (ewtl. zarządcy lub dzierżawcy wszystkich realności tak prywatnych jak i państwowych, samorządowych i wojskowych, jak również wszyscy właściciele pp. sklepów żywnościowych (rzeźnickich, piekarskich i t. p.) oraz mleczarń. **Osobnych zezwoleń na nabycie trucizny wydawać się nie będzie.** Nabycie jednak musi być kupującym poświadczone przez zaopatrzenie pudełka z trutką wzgl. opakowania w pieczątkę danej apteki czy drogerji i w wyraźną datę sprzedaży. Bez takiego poświadczenia nabywać trutki wzgl. sprzedawać nie wolno. Opakowanie należy okazać urzędnikom policyjnym, jako dowód przy rewizjach nieruchomości i wchodzących w rachubę przedsiębiorstw.

——::——



Śp. ppor. pilot Jerzy Karnicki.

urodził się w roku 1905 na Kaukazie. Po powrocie do Ojczyzny ukończył Państw. Gimn. Humanistyczne w Bydgoszczy, poczem udał się na studja prawnicze do Poznania. W r. 1927 wstąpił do Oficerskiej Szkoły Pilotów, ponieważ zawód wojskowy najbardziej Mu odpowiadał. Zdobył sobie ogólną sympatję, czy jako kolega i oficer, czy jako korporant i harcerz, czynnie pracujący. Dnia 23. bm. zginął na posterunku śmiercią lotnika.

Niedługo...

Zbliżają się mogił święta...
Cmentarz świecami zapłonie,
Świerkowe zapachną wianki,
Łez wiele ziemia pochłonie...
Zbliżają się zmarłych święta,
W cierniowej smutków koronie...

W ciszę grobową niedługo
Pójdziemy obdarzyć cienie,
Niezgasłą serca tęsknotą...
Świt nas przywita dżdżu smugą,
Wichry uronią westchnienie
I z liści wieniec uplotą...

Już święto mogił się zbliża,
Wspomnienie w duszę się wkrada...
Schylimy niedługo czoła
W cieniu własnego krzyża
Spowici mgłą listopada...

M. Szurlo.

— **Nabożeństwo dla głuchoniemych.** Nabożeństwo z kazaniem dla głuchoniemych odprawi się w święto Wszystkich Świętych (nie w niedzielę) o godz. 10 w kaplicy św. Florjana.

— **Wielki, bo zasłużony sukces.** Świetny zespół jazzbandowy Capentery, w którym prym wodzi artysta-skrzypek Ligęza, daje **dziś w czwartek** piąty z rzędu nadzwyczajny koncert w kawiarni **Bristol**, na co melomanom zwracamy uwagę. Kto jak kto, ale **Ciupek** — gospodarz — na poparcie wszystkich zasługuje. W roznamiętnieniu przedwyborczem wszystkie partje (nawet matrymonjalne) znajdą u niego ukojenie.

— **Wojciech Ławiński poszukiwany.** P. Katarzyna Ławińska, zamieszkała przy ul. Lubelskiej 32 prosi czytelników o wskazanie jej adresu męża, ojca dwojga dzieci Wojciecha Ławińskiego, bezrobotnego, **(od 10 miesięcy bez pracy!)**, który 14 dni temu wyjechał za zarobkiem w stronę Chmielnik i zaginął bez wieści.

——o——

Wypożyczalnia przezroczy Tow. Czytelni Ludowych.

Wypożyczalnia przezroczy poleca komitetom T. C. L. pp. nauczycielom i stowarzyszeniom, pracującym na niwie oświatowej, swój dział przezroczy obficie zaopatrzony w materjał wieczornicowy z dziedzin religji, historji, literatury, sztuki, geografji Polski i krajów obcych, techniki, sportu, higjeny i bajek. Przezroczalnia mieści się w Biurze Centralnym Tow. Czyt. Ludowych w Poznaniu, przy ul. Franciszka Ratajczaka 16.

Szpilkowaniem nas się nie zrazi.

Ale każdy kij ma dwa końce.

Jakiś bardzo mądry organizator Be-Be namówił widocznie różne organizacje urzędnicze, aby przysyłały do redakcji uchwały swoje, dotyczące wyborów. Pisma organizacji urzędniczych kończą się zawsze jednym i tym samym ustępem, zdradzającym właśnie, że cała ta akcja wynika z pewnej instrukcji:

„Zebranie uchwaliło jednomyślnie pójść do wyborów pod sztandarem Marszałka Piłsudskiego. Szan. Redakcję prosimy o przyjęcie tego do wiadomości".

Owszem, owszem, przyjmujemy wszystko do wiadomości. Nietylko to. Robimy więcej. Listy skrupulatnie przechowujemy, podpisujących rejestrujemy; może się to wszystko przyda — w innych warunkach. A wtedy niech autorzy listów idą na skargę do mądrego doradcy, o ile go przedtem — anieli nie wzięli w swoją opiekę.

Dlaczego kuleje nasza Kasa Chorych?

Na Miejską Kasę Chorych od dłuższego czasu wpływają do naszej redakcji liczne skargi. Nie umieszczaliśmy ich jednak, wierzyliśmy bowiem w dobrą wolę komisarza p. majora Warmuzińskiego. Obecnie trudno nam przejść z milczeniem do porządku dziennego nad faktem, który ostatnio w Kasie Chorych miał miejsce i który do pewnego stopnia wyjaśnia powody najrozmaitszych niedomagań. Otóż urzędnicy Kasy zajmują się polityką. Urządzili sobie zebranie, na którem główną rolę odgrywał p. dyrektor Malinowski. Uchwalono tam głosować „zwartym frontem za Be-Be". Uchwała sobie taka, jak wszystkie inne, podejmowane przez ludzi, którzy nie chcą stracić chleba. Urzędnikom więc się znów tak bardzo nie dziwimy. Cóż mają robić?

Musimy jednak jaknajenergiczniej protestować przeciw rozwijaniu roboty politycznej na terenie instytucji, która **utrzymywana** jest przez pracodawców i pracobiorców Bydgoszczy bez względu na ich przekonania polityczne. Protestowaliśmy wtedy, kiedy agitację uprawiano za wiedzą p. dyrektora Malinowskiego na rzecz **socjalistów**, robimy to i dziś. Według nas Kasa Chorych musi być instytucją społeczną, bezwzględnie niepolityczną i apartyjną. Gdyby nas zniewolono patrzeć na nią inaczej, nikt nie będzie mógł nam wziąść za złe, jeżeli się do niej ustosunkujemy mniej życzliwie, niż to robiliśmy dotąd.

A wreszcie jedno pytanie: Czy p. komisarz Warmuziński wiedział o wspomnianem zebraniu?

Na wdowy i sieroty.

Składka łańcuszkowa, która poczęła już przybierać żywsze tempo, znowu osłabła. Zima się zbliża i ludziska więcej się kłopocą o węgiel i o pyrki, niż o filantropję. Ale nas to nie zraża. Cośmy raz postanowili tego i dokonamy. Zresztą plon zbiórki mimo ciężkiego początku przedstawia się nie najgorzej.

Bo oto dalsze ofiary:

50—51) P. Edmundowa Matecka 10 zł z apelem do radcy Albina Rybarczyka i radcy Hańczewskiego.

52) Drowa Lota Fischöderowa na wezwanie red. Brandowskiej złożyła 5 zł i prosi drową Giżycką o ciąg dalszy.

53—54) P. Zofja Lewandowska 10 zł i zwraca się do radcy Mateckiego o kontynuowanie. Bardzo to ładnie, ale p. Lewandowska za 10 zł ma prawo szukać dwóch ofiarodawców. Otóż my za nią i jej kosztem pytamy p. Bata, który niedawno otworzył skład obuwia na pl. Teatralnym, jak on się zapatruje na biedę wdów i sierot w Bydgoszczy?

55—58) Wiedział red. Nowakowski, do kogo swoją pięciozłotówką zapukać. Bo oto wezwany przez niego p. Michał Grabowski, właściciel „Zagłoby", „Oazy" i kiepskiego auta, składa 20 zł i wymienia jako swych następców: a) Kaz. Żmudziński, kier. kabaretu „Oaza", b) Józef Palejowski, współwł. Hotelu pod Orłem, c) Witold Czajkowski, dyr. Browaru Bydgoskiego, i d) Stefan Niewitecki, właśc. autobusów we Fordonie, pozatem lotnik z czasów wojny sławny, który strącił wiele aeroplanów bolszewickich, za-co go Pan Bóg nagrodził piękną żoną i jeszcze bajeczniejszym potomkiem.

59) P. inż. Bernaczek (wezwał go red. Bigoński) złożył 5 zł i prosi dra Sobocińskiego.

60) P. Krzykacz-Dratwiński 5 zł i zwraca się do p. Edmunda Berndta, aby rzucił kulę składkową dalej.

61—64) Bardzo pomysłowo poczyna sobie dyrektor Teatru Miejskiego Stoma, który przesłał nam następujące pismo:

Na obywatelskie wezwanie rodaka mego p. red. Formańskiego składam na fundusz wdowi i sierocy 20 zł i proszę kolegę Mieczysława Dowmunta, skarbnika Filji Związku Artystów Scen Polskich, o zmobilizowanie drogiej mi braci artystycznej Teatru do składania dalszych ofiar.

Przedmieścia nasze doczekają się komunikacji autobusowej w najbliższym czasie.

Mieszkańcy Bielawek, Szwederowa, Rupienicy, Jachcic słusznie domagają się od dłuższego czasu komunikacji autobusowej ze śródmieściem. Pismo nasze także często wytykało ojcom miasta opieszałość w traktowaniu powyższej poważnej sprawy. Dowiadujemy się z wiarygodnego źródła, że w najbliższym czasie (jeszcze w roku bieżącym) aktualna ta sprawa będzie przychylnie załatwiona. Magistrat bada wiele ofert firm samochodowych chcących dostarczyć autobusów na mniej, lub więcej dogodnych warunkach. Ostatnio demonstrował reprezentant firm samochodowych p. Mielnik autobus firmy Austro-Fiat, który wywołał zachwyt u przedstawicieli magistratu.

Dzięki konwencji celnej z Austrją autobus ten przedstawia się bardzo tanio. Należy podkreślić i to, że karoserja jest całkowicie w kraju wykonana.

A więc wreszcie magistrat zadowoli mieszkańców naszych przedmieść i zdobędzie sobie ich uznanie.

Uroczyste przeniesienie zwłok ekshumowanych powstańców Wlkp. w Bydgoszczy

Do obywatelstwa i wszystkich organizacji polskich miasta Bydgoszczy.

Dnia 31 października rb. odbędzie się na cmentarzu przy szosie Szubińskiej ekshumacja 7-miu powstańców Wlkp. 1918/19 roku, poległych w walkach z Grentzschutzem pod Rynarzewem i Złotnikami Kujawskiemi.

Dnia 1 listopada rb. w dzień Wszystkich Świętych odbędzie się uroczyste przeniesienie zwłok ekshumowanych powstańców na nowy cmentarz parafji Farnej. Uroczystość ta rozpocznie się na cmentarzu przy szosie Szubińskiej o godzinie 1,30 po południu.

Zwłoki ekshumowanych powstańców złożone zostaną na odnowionym w b. r. cmentarzysku żołnierskiem na nowym cmentarzu.

Niżej podpisany komitet składający się z wszystkich organizacyj byłych wojskowych, stanowiących najbliższą rodzinę poległych towarzyszów broni w walkach o wolność narodu i niepodległość Polski, zwraca się tą drogą z gorącym apelem do obywatelstwa i wszystkich organizacyj i towarzystw tak starszych jak młodzieży o jaknajliczniejszy udział ze sztandarami w wymienionym wyżej uroczystem przeniesieniu zwłok pierwszych bojowników wolności poległych na polach w pobliżu Bydgoszczy.

Niechaj tłumny udział będzie znakiem widomym naszej serdecznej wdzięczności dla bohaterów, którzy złożyli swe życie w ofierze dla dobra naszego i naszych przyszłych pokoleń.

Ten tylko naród godzien jest istnienia, który czcić potrafi należycie zasługi poległych dla jego przyszłości i chwały.

Idąc więc za tem wskazaniem oddajmy poległym powstańcom hołd i ostatnią posługę, której nie otrzymali w roku 1919.

Niech te uroczyste przenosiny na cmentarz żołnierski będą zarazem wielką manifestacją uczuć narodowych i niech będą groźną odpowiedzią na zachłanne wystąpienia krzyżackich Treviranusów, że ziemi wywalczonej przez powstańców i żołnierzy polskich, tej ziemi skropionej obficie ich serdeczną krwią i kryjącej w swem łonie ich szczątki doczesne, będziemy bronili do ostatniej kropli krwi.

Niech więc nikogo nie zbraknie w tym manifestacyjnym orszaku pogrzebowym w dniu 1-go listopada r. b.

Osobnych zaproszeń komitet nie wysyła.

Komitet:

Związek Oficerów Rezerwy — Koło Bydgoszcz; Związek Oficerów Emerytów Wojskowych — Koło Bydgoszcz; Związek Hallerczyków — Placówka Bydgoszczy; Tow. Powstańców i Wojaków — Macierz; Tow. Powstańców i Wojaków Szwederowo; Tow. Powstańców i Wojaków Jachcice; Tow. Powstańców i Wojaków Wilczak-Okole; Tow. Powstańców i Wojaków Bielawy-Skrzetusko; Związek Podoficerów Rezerwy — Koło Bydgoszcz; Związek Inwalidów Wojennych — Koło Bydgoszcz; Tow. b. Zawodowych Wojskowych Związek Legjonistów — Koło Bydgoszcz; Koło Powstańców Kolejowych; Koło Powstańców i Weteranów; Koło Uczestników Powstań Narodowych; Koło b. Marynarzy.

PROGRAM

uroczystego przeniesienia zwłok 7-miu powstańców Wlkp. na nowy cmentarz.

Godz. 13 (1 po południu): Zbiórka przedstawicieli władz, towarzystw ze sztandarami i delegacyj oraz całego społeczeństwa m. Bydgoszczy na cmentarzu miejskim przy szosie szubińskiej i ustawienie pochodu.

Godz. 13,30 (1,30): Odprawienie modłów i złożenie trumien na platformach. Następnie ruszy uroczysty kondukt w następującym porządku: Orkiestra i kompanja honorowa ze sztandarem. Organizacje ze sztandarami. Delegacje towarzystw bez sztandarów w jednej grupie i delegacje z wieńcami. Duchowieństwo. Wozy z trumnami i asysty honorowe wyznaczonych organizacyj b. wojskowych. Rodziny ekshumowanych powstańców, przedstawiciele władz miasta, wojska i innych urzędów i instytucyj oraz obywatelstwo.

Kondukt uroczysty pójdzie ulicami: Szubińską, Plac Poznański, Kordeckiego, Marszałka Focha, Garbary, Królowej Jadwigi, Dworcową, Zygmunta Augusta.

Apelujemy do Obywatelstwa zamieszkałego przy wyżej wymienionych ulicach o wywieszenie chorągwi narodowych.

Na cmentarzu: Śpiew chóru „Moniuszko". Mowa ks. prob. Skonieczengo. Modły duchowieństwa. Marsz Szopena—orkiestra, Śpiew „Witaj Królowo".

Kupiec bydgoski zaginął bez śladu.

Właściciel hurtowni sprzedaży jaj, 47-letni Maksymiljan Mühlberg, zamieszkały w Bydgoszczy, przy ul. Polanka 3, wyjechał dnia 23. bm. w okolicę Włocławka, celem poczynienia zakupów i dotychczas nie powrócił. Ponieważ Mühlberg miał przy sobie kilka tysięcy zł na zakupy, przeto zachodzi obawa, że mógł on paść ofiarą jakiego rabunkowego napadu.

— **Stowarzyszenie Techników.** W piątek dn. 31 bm. o godz. 8½ wiecz. we własnym lokalu przy Nowym Rynku 11 odczyt p. Stanisława Nożyńskiego (z Torunia) na temat: „Kalkulacja prawidłowa i nieprawidłowa". Goście mile widziani.

— **O czem mówią w Bydgoszczy!!** Z wielkiem zainteresowaniem wśród sfer towarzyskich wspomina się o wspaniałym balu jesiennym Związku Młodych Drogerzystów na salach Kasyna Cywilnego w dniu 8 listopada. Bal ten ściągnie niewątpliwie całą elitę grodu naszego — a każdy uczestnik zapomni na czas dłuższy o troskach życia codziennego. (27730

— **Otwarcie wystawy zabawek.** Bydgoski Dom Towarowy (Be-De-Te) urządza dla naszych milusińskich piękną wystawę zabawek. Prócz huśtawek i zwierzyńca znajdzie każde dziecko wiele niespodzianek.

Czyj rower? W komisarjacie V. policji państwowej, przy ul. Zamojskiego 8, znajduje się rower męski, marki „Rekord", który został skradziony przed Miejską Kasą Chorych. Prawy właściciel może się zgłosić, celem rozpoznania i odebrania własności.

Znowu oszust w roli „hrabiego".

Policja ujęła w Bydgoszczy oszusta, który przedstawiając się za hr. Skórzewskiego, naciągał na osoby z arystokracji na pożyczki i datki pieniężne.

Jak się okazało, „hrabią" owym był pewien czeladnik rzeźnicki, liczący lat 19, zamieszkały w Bydgoszczy, którego jednak nazwiska nie zdolaliśmy jeszcze stwierdzić.

PROGRAM W KINACH.

CORSO dziś po raz ostatni wyświetla podwójny program w 18 aktach. **„W mrokach nocy"** oraz **„W stepach Arizony"**, sensacyjno-awanturniczy dramat przedstawiający niebezpieczne przygody dzielnego cowboya. W roli głównej bohaterski Garry Cooper.

KRISTAL. Dziś i dni następnych przebój dźwiękowy **„Niebezpieczny romans"**, pierwszy polski stuprocentowy dźwiękowiec w którym gra Samborskiego w roli kasjera występuje z całą skalą talentu. Betty Amann stwarza sylwetkę przebiegłej uwodzicielki a Zula Pogorzelska i Dymsza świetną groteskową parę. Synchronizacja muzyczna miła dla ucha i harmonizująca z charakterem scen. Słowem całość imponująca.

MARYSIEŃKA dziś po raz ostatni wyświetla pierwszorzędnej jakości dramat p. t. **„Szalona dziewczyna"**. Przytem tygodnik aktualności „Paramountu".

NOWOŚCI. **„Atlantic"** jako film dźwiękowy stoi na wyżynie artyzmu. Żaden z widzianych u nas dotychczas nie jest w stanie mu dorównać.

OKO wyświetla dzisiaj wspaniałą premjerę p. t. **„Twe usta tak kusiły mnie...."** Piękny ten film ukazuje nam krwawą tragedję rewolucji rosyjskiej, która spadła, jak grom z jasnego nieba na beztroskę życia arystokracji i możnych. Wraz z bohaterami filmu przenosimy się kolejno do Japonji, Chin i Niemiec.

PAW gra z niesłabnącem powodzeniem największy obraz z Janningsem p. t. **„W sidłach kłamstwa"**.

—o—

PROGRAM RADJOFONICZNY.

PIĄTEK, 31 PAŹDZIERNIKA.

WARSZAWA. 11.58—12,10: Sygnał czasu z Warsz. Obs. Astr. 12,10—13,10: Muzyka gramofonowa. 15,00—15,20: Komunikat gospodarczy. 17,45: Koncert popołudniowy. 19,10: Giełda rolnicza. 20,15: Koncert symfoniczny z Filharmonji Warszawskiej.

POZNAŃ. 13,00—13,05: Sygnał czasu z obserw. astronom. U. P. 13,05—14.00: Koncert gramofonowy. 14,00—14,15: Notowania giełdy pien. zboż.-tow. i cen targ. rzeźni miejskiej.

„Sokół" Żeński.

Ćwiczenia gimnastyczne drużyny dziś, czwartek od godz. 7—9 w gimn. Kopernika. Uprasza się o liczne i punktualne przybycie.

—x—

Wyjaśnienie.

W związku z artykułem „Opiekun Ogniska" zamieszczonym w n-rze 249 „Dziennika Bydgoskiego", proszę o zamieszczenie niżej podanego wyjaśnienia:

Stwierdzam, że jako najstarszy kierownik szkoły 7-kl. na terenie m. Bydgoszczy mam wszystkie przepisane egzaminy wraz z egzaminem rektorskim. Co się tyczy składu komisji to zarówno ja, jak i panowie Biłozor Stefan i Nowicki Bronisław jesteśmy członkami **Chrześcijańskiego Stowarzyszenia Nauczycielskiego,** czwarty członek komisji nie należał w dniu nominacji do żadnej organizacji nauczycielskiej. Zatem jeden jedyny członek komisji, która składa się z 5 osób, jest członkiem „Ogniska".

Muszę jednocześnie zaznaczyć, że jako wice-przewodniczący komisji mam polecenie przez p. inspektora egzaminowanie kandydatów z religji.

J. Kałas,
zastępca przewodniczącego.

POLSKIE STRONNICTWO CH. D. WIELKIE BARTODZIEJE.

Zebranie koła Wielkie Bartodzieje odbędzie się w piątek, o godz. 19-ej w lokalu p. Feliszkowskiego. Na zebranie mają wstęp tylko członkowie Ch. D.

Referat wygłosi jeden z red. „Dziennika Bydgoskiego".

O liczny udział prosi Zarząd

—x—

Kalendarzyk zebrań Ch. Z. Z.

Zebranie zarządu okręgowego i komisji rewizyjnej odbędzie się w piątek dnia 31 bm. o godz. 6,30 wieczorem w sekretarjacie przy ul. Dworcowej 2.

Zebranie filji Siernieczek (tartaki) odbędzie się w niedzielę, dnia 2 listopada br. o godz. 4-ej po południu w lokalu p. Kadowa w Brdyujściu.

Zebranie stolarzy Ch. Z. Z. w środę, dnia 5 listopada o godz. 7-ej w lokalu p. Blocha.

ZE SPORTU.

Prasa czeska o grze polskich piłkarzy.

Prasa czeska omawiając międzypaństwowy mecz piłki nożnej Polska-Czechosłowacja, podkreśla niezwykłą ofiarność obu drużyn, które z największem poświęceniem grały wśród ulewnego deszczu na rozmokłem boisku.

Pisma podnoszą przewagę drużyny czeskiej, wyrażając się jednocześnie bardzo przychylnie o Polakach i podkreślając **specjalne zalety bramkarza i obrony.** Pomimo wysoce nienormalnych stosunków, w jakich rozegrane zostało spotkanie, dzienniki nazywają mecz interesującym.

W niedzielę wieczorem odbył się bankiet, na którym wręczono drużynie polskiej puhar środkowo-europejski dla amatorów.

Siódma nierozstrzygnięta walka Stekkera.

Budapeszt. W szampionacie walki francuskiej o mistrzostwo świata walka między Sztekkerem a Martynowem (Bułgarja) nie doprowadziła do rezultatu.

I. K. S. Szkoła Oficerska — I. Kol. K. S. Sparta.

Powyższe zawody odbędą się w niedzielę dnia 2 listopada br. o godz. 14 na boisku szkoły oficerskiej. Są to zawody o mistrzostwo miasta Bydgoszczy, oba zespoły spotykają się po raz pierwszy gdzie należy się spodziewać bardzo ciekawych zawodów.

Gdy chciał wziąść ślub, dowiedział się, że jest żonatym.

Pan Władysław Jańczak z powiatu dobromilskiego, poznawszy się tutaj z pewną bogatą Amerykanką, miał z nią zawrzeć związek małżeński, a następnie razem mieli wyjechać do Ameryki. Gdy już wszystko było ułożone i przygotowane, a p. Jańczak czekał tylko na nadesłanie mu potrzebnych do ślubu papierów, ku swemu wielkiemu zdziwieniu otrzymuje zawiadomienie, iż dokumentów otrzymać nie może, bo jest już żonatym.

Udał się więc osobiście celem wyjaśnienia sprawy i zdołał stwierdzić, że brat jego Jan Jańczak podjął dokumenty i na jego imię zawarł ślub z niejaką Karoliną Hartman, poczem wyjechał do Gdyni.

Narzeczona dowiedziawszy się o tem nie chciała już czekać na załatwienie sprawy, lecz zostawiwszy rozżalonego takim obrotem rzeczy p. W. Jańczaka, wyjechała do Ameryki.

Co spowodowało Jana Jańczaka do posługiwania się przy ślubie dokumentami brata, wykażą dochodzenia, które prowadzą kompetentne władze.

—o—

Podszył się pod urząd inkasenta sądowego.

Dnia 29 bm. w godzinach popołudniowych zjawił się w firmie p. S. przy Placu Piastowskim jakiś osobnik, który podając się za inkasenta sądowego, usiłował pobrać należną od p. S. kasie sądowej ratę. Gdy p. S. zażądał od osobnika okazanie jakiejś legitymacji, upoważniającej go do inkasowania pieniędzy, osobnik kręcąc się, powiedział, że jeżeli nu p. S. niedowierza, to może pieniądze wpłacić osobiście dnia następnego, poczem pospiesznie się oddalił.

Panu S. cała ta sprawa wydała się bardzo podejrzaną, przeto podążył za osobnikiem, aby go przytrzymać i oddać w ręce kompetentnych władz.

Osobnik ujrzawszy za sobą p. S. począł uciekać, lecz został przez tegoż dogoniony i przytrzymany. Stwierdzono, że jest to 49-letni N., ojciec dziewięciorga dzieci.

Strzelanina na wiecu B.B.W.R. w Osowie.

Dwóch braci ciężko rannych.

W ub. wtorek wieczorem podczas wiecu B. B. w Osowie, pow. chojnicki, doszło przed oberżą p. Czapiewskiego do strzelania, w wyniku której zostali ranni bracia Łasińscy z Osowa.

Tło zajścia jest następujące: Gdy po skończonym referacie dr. Rzóski rozpoczęła się dyskusja o popieraniu przez sanację zniesienia likwidacji majątków niemieckich itp. dr. Rzóska przerwał mówcy p. Łosińskiemu Teofilowi, mówiąc: Wy jesteście za głupi, aby zabierać głos. W odpowiedzi na to zebrani poczęli opuszczać salę. Z niewyjaśnionych powodów oddano w pewnej chwili przed oberżą z parabelum strzały do braci Łosińskich, raniąc Teofila Łosińskiego w ramię, zaś Antoniego Ł. w brzuch, który walczy ze śmiercią. Strzały oddał pewien szofer samochodu z Czerska, który przywiózł p. Rzóskę do Osowa na wiec.

Z życia towarzystw.

Bydgoskie Towarzystwo Wioślarskie. Plenarne zebranie odbędzie się w czwartek, 30 bm. wiecz. o godz. 8,15 w hotelu Lengninga. Uprasza się o punktualne i liczne przybycie.

Towarzystwo właściciei domów Zduny nr. 5. Miesięczne zebranie odbędzie się dnia 31 października, w piątek, o godz. 7 wiecz. w sali Resursy Kupieckiej, ul. Jagiellońska, na które zaprasza się właścicieli domów i gruntów. Omawiane będą sprawy gospodarcze. Z referatem przyjedzie z Poznania właściciel domu p. Małkiewicz. **Zarząd.** (27623

Bydgoski Klub Pływacki. Zebranie plenarne dnia 3 listopada o godz. 20 „Pod Lwem". Zebranie zarządu o godz. 19,30.

K. S. „Astorja". Dziś w czwartek o g. 20 w rzeźni miejskiej zebranie zarządu; w piątek o godz. 20 schadzka informacyjna dla pierwszej drużyny w sprawie niedzielnych zawodów.

„Dzwon". Dziś w czwartek śpiewa tow. na ślubie drh. w kościele św. Trójcy o godz. 17,30. O godz. 20 lekcja śpiewu w auli szkoły na Okolu.

K. S. Polonja - oddział młodzieży. W piątek, 31. bm. o godz. 19,30 w szkole wydz. męskiej zebranie oddziału.

Baczność, Tow. Powst. i Wojaków Szwederowo. Zbiórka wszystkich członków ze sztandarem dnia 1 listopada o godz. 13 na placu Poznańskim celem wzięcia udziału w przewiezieniu zwłok powstańców Wlkp. na nowy cmentarz farny. W niedzielę, 2 listopada zbiórka przy grobie nieznanego powstańca Wlkp. o godzinie 18,45 celem wspólnej modlitwy za poległych żołnierzy polskich.

Tow. Powstańców i Wojaków „Macierz". Zbiórka w dniu 1 listopada o g. 12,30 w ogrodzie p. Kocerki ul. Św. Trójcy, celem wzięcia udziału w przeprowadzeniu zwłok naszych poległych bohaterów. Komplet konieczny.

S. M. P. „Szarotka" oddział młodszy. Zebranie plenarne, odbędzie się dziś w czwartek o godz. 20 po nabożeństwie.

Sokół I. Dnia 31. bm. o godz. 20 zebranie zarządu w hotelu „Gastronomja". Tego samego dnia po zebraniu zarządu schadzka deklamatorów na wieczór listopadowy. Ćwiczenia co wtorek i piątek w sali gimn. przy ul. Kordeckiego. Uprasza się o liczne skierowanie młodzieży na ćwiczenia gimn.

Sokół IV. W piątek ćwiczenia dla druhów. W sobotę gra w koszykówkę ze „Spartą" na boisku 62 p. p. o godz. 11.

K. S. „Iron". W czwartek, dnia 30. bm. o godz. 19,30 schadzka informacyjna w sali restauracji „Złoty Róg". Zebranie zarządu dn. 4 listopada o godz. 19 tamże.

Sokół III. sekcja teatralna. Z powodu ważnych spraw uprasza się o przybycie w czwartek dnia 30. bm. o godz. 19,30 do Strzelnicy.

Związek emerytowanych robotników, wdów, sierót i inwalidów P. K. P. oraz inwalidów w czynnej służbie. Plenarne zebranie w poniedziałek, dnia 3 listopada o godz. 10 przed poł. u p. Mellera, plac Piastowski 2. Sprawozdanie delegacji z Warszawy.

Baczność, Stowarzyszenia Młodych Polek. Delegacje wszystkich Stow. Młodych Polek biorą udział ze sztandarem w uroczystości przeniesienia zwłok powstańców Wlkp. z cmentarza przy ul. Szubińskiej na nowy cmentarz. Zbiórka w święto Wszystkich Świętych o g. 13,20 na cmentarzu przy ul. Szubińskiej.

Okręg S. M. P. męskie. Celem wzięcia udziału w uroczystości przewiezienia zwłok powstańców Wlkp. stawią się wszystkie bez wyjątku sztandary S. M. P. z delegacjami w dzień Wszystkich Świętych o godz. 13,20 na cmentarzu przy ul. Szubińskiej.

„Odrodzenie". Dziś w czwartek o g. 19,30 lekcja w salce zakładu ks. misjonarzy. Komplet konieczny. Nowych członków przyjmujemy na każdej lekcji.

Sokół konny. Jazda i woltyżerka w drugie święto t. j. w niedzielę. Zbiórka o godz. 7,45 przed koszarami 16. p. ul.

Baczność inwalidzi kolejowi w czynnej służbie. Zjazd odbędzie się dnia 2 listopada o godzinie 12,30 w Laskowicach (Pomorze) u p. Poćwiardowskiego. Ważne sprawy. O liczny udział w zjeździe prosi Główny Komitet.

„Lutnia". Dziś lekcja śpiewu o godz. 20 chóru ogólnego z powodu niedzielnego występu. Komplet konieczny. Kandydatów przyjmuje się na każdej lekcji.

Kol. K. S. „Sparta". W piątek dnia 31. bm. o godz. 19,30 zebranie plenarne w Ognisku KPW. Z powodu ważnych spraw komplet pożądany.

Bank Polski płacił 30 października za:

dolary amerykańskie	8,89½—8,90¼
funty szterlingów	43,17
franki szwajcarskie	172,45
franki francuskie	34,86
marki niemieckie	211,70
guldeny gdańskie	172,62
szylingi austrjackie	125,24
liry włoskie	46,53
korony czeskie	26,35

Notowania Giełdy Zbożowej i Towarowej w Poznaniu.

POZNAŃ, dnia 29. 10. 1930 roku.

płacono za 100 kg. w zł.

Żyto	17,50—18,00
Pszenica	22,75—24,50
Jęczmień przemiałowy	19,00—21,50
Jęczmień browarowy	25.00—27,00
Owies	17,00—19,00
Mąka żytnia 65 proc.	00.00—28.50
Mąka pszenna 65 proc.	41,50—44.50
Otręby żytnie	10,50—11,50
Otręby pszenne	12,00—13,00
Otręby pszenne (grube)	14,00—15,00
Rzepak	45,00—47,00
Groch Viktorja	28,00—33,00
Groch polny	00,00—00,00
Groch Folgera	00,00—00,00
Ziemniaki jadalne	2,00— 2,30
Słoma prasowana	2,40— 2,50
Siano luźne	7,00— 7,40
Siano pras. nadnoteckie	7,80— 8,40

—o—

CENY TARGOWE W BYDGOSZCZY.

29 października 1930.

Mięso: wołowina 1,00—1,40, wieprzowina 1,25—1,50, słonina 1,50, baranina 1,00—1,10, cielęcina 1,00—1,10, smalec 2,00, sadło 1,60.

Nabiał: jaja 3,00—3,30, masło 2,20—2,30, ser 40—50.

Jarzyny: marchew 10, buraki 10, rzodkiew 20, cebula 15—20, kapusta 4, włoska 10, czerwona 15, brukselska 50—60, kalarepa 20—25, szpinak 30—40, brukiew 10, kalafjory 0,30—1,00, włoszczyzna funt 40, pomidory 30—40.

Owoce: jabłka 40—60, gruszki 50—70, winogrona 1,50—2,00, cytryny 20—25.

Drób: kurczęta (para) 3,00—5,00, kury 3,00—5,50, gołąbki 0,90—1,20, gęsi 7,00—12,00, kaczki 4,00—7,00, indyki 8,00—10,00, zające 6,00—8,00.

Ryby: liny 2,00—2,50, szczupaki 2,00—2,50, okonie 1,00—2,00, węgorze 2,50—3,00, karpie 1,80—2,80, karasie 1,00—2,00, płotki 0,50—1,00, leszcze 1,00—1,80, sandacze 2,00—3,00.

Zarządzenie sanitarno-policyjne dotyczące tępienia szczurów w mieście Bydgoszczy.

Wobec pojawienia się licznie szczurów, notorycznych roznosicieli zarazy, w interesie zdrowia publicznego zarządzam na podstawie §§ 1—4 rozporządzenia pol. z dnia 20. 6. 1927 (l. dz. Pl. VI. 3356/27 — Or. M. Nr. 13 poz. 178 z d. 1. 8. 27.) na obwód miasta Bydgoszcz wraz z przedmieściami **masowe odszczurzenie** według następującego porządku.

§ 1.

Wszyscy właściciele (ewtl. zarządcy lub dzierżawcy) domów znajdujących się na terenie miasta Bydgoszczy, zobowiązani są w swych realnościach wyłożyć truciznę na szczury i to w dwuch terminach, a mianowicie **wieczorem, dnia 18 i dnia 25 listopada br.** w miejscach najodpowiedniejszych i w sposób, podany im przez pp. aptekarzy, wzgl. drogerzystów przy zakupie trucizny. **Specjalnych zezwoleń na zakup trucizny wydawać się nie będzie.** Nabycie trucizny jednakże musi być w odnośnych miejscach sprzedaży poświadczone przyłożeniem pieczątki i wypisaniem daty nabycia na pudełku wzgl. opakowaniu trucizny. Opakowanie należy zachować i pokazać kontrolującym urzędnikom jako dowód, że truciznę wyłożono, oraz należy przy rewizjach wszystkie miejsca wyłożenia trucizny wskazać celem naocznego zbadania przez rewidującego urzędnika.

§ 2.

Aby uniknąć otrucia zwierząt domowych jak drobiu, kotów, psów itp., należy wyłożenie trucizny poprzedzić ostrzeżeniem wszystkich lokatorów danej realności, by na ten czas zamykali swoje zwierzęta.

§ 3.

Do tępienia szczurów należy użyć wyłącznie jednego rodzaju trucizny, a mianowicie **„ciasta fosforowego"**. Innych trucizn nabywać wzgl. sprzedawać w celu zarządzonego niniejszem generalnego tępienia szczurów **nie wolno.** Nie wolno również wydawać „ciasta fosforowego" bez przepisanego w § 1 poświadczenia nabycia.

§ 4.

Do wyłożenia w myśl niniejszego zarządzenia obowiązani są także zarządcy nieruchomości państwowych, samorządowych i wojskowych. Poza tem winni wyłożyć zarządzoną truciznę we wskazanych powyżej terminach także wszyscy właściciele sklepów żywnościowych (rzeźnickich, piekarskich i tp.) oraz mleczarń.

§ 5.

Niezastosowanie się do niniejszego zarządzenia karane będzie na mocy § 6 cytowanego na wstępie rozp. polic. z d. 20. 6. 1927 grzywną do 30,— zł. lub odpowiednim aresztem. (27759

Bydgoszcz, dnia 27 października 1930 roku.

Prezydent miasta

L. dz 11918/30 Z. (—) Dr. Śliwiński

Przetarg przymusowy.

W piątek, 31 b. m. o godz. 2-giej po połud. sprzedawać będę przy ul. **Sniadeckich 19 w firmie „Rawa"**, najwięcej dającemu za natychmiastową zapłatą:

większą ilość fartuchów, koszul damskich i męskich. trykotaży, materjału ubraniowego, 22 butelki wina, piwo, 20 tabliczek czekolady oraz stół.

27846) **Kowalski,** kom. sądowy w Bydgoszczy.

POLECENIA

Materace (27717
patentowe, nakładane przerabia, dostarcza zakład Gdańska 157, III podwórze.

Wyściełane
meble przerabia, reperuje zakład. Gdańska 157, III podwórze. (27718

Tapczany
wszelkiego rodzaju poleca zakład, Gdańska 157, III podwórze. (27719

Meble
wszelkiego rodzaju, znane z dobrego wykonania, za gotówkę i na raty, tylko u **Andrzeja Nowaka**, Wełniany Rynek 5-6, telefon 2143. Specjalność kompletne urządzenia dla nowożeńców. 19587

Reperacje
kanap, leżanek, otoman, materac wykonuje tapicernia, Marszałka Focha nr. 32. (27774

Meble
wszelkiego rodzaju najtaniej bo z własnych warsztatów i na najdogodniejszych warunkach tylko u **Fr. Kasprowicza Długa 66.** (27758

Grzyby
suszone tylko prawdziwe w mniejszych lub większych ilościach do oddania Zgłoszenia Leon Wirkus, Chojnice, Młyńska. (16316

Meble
Górnoślązaków, największe przedsiębiorstwo meblowe, w Bydgoszczy, ul. Sniadeckich 56, poleca swoje okazyjne, gustowne, stylowe z pierwszorzędnych fabryk meble, jako: jadalnie, sypialnie, pokoje męskie i kuchnie. (16297

Zamiana
mebli używanych na nowe modne, ceny bajecznie niskie, jadalki dęb., sypialki, pokoje męskie od 500 zł, biurka, szafy, szafonierki, stoły, krzesła, kuchnie, kanapy, lustra, zegary, umywalki, kredensa, bibljoteki i inne mahonie tylko u Górnoślązaków, ul. Sniadeckich nr. 56, tel. 1025, róg Gdańskiej 25. 16298

SPRZEDAŻE

Wielki
wybór 500 kamienic większych i mniejszych. 450 majątków ziemskich i gospodarstw każdej wielkości sprzeda najpoważniejsze biuro pośrednicze w Bydgoszczy. Zgłoszenia przyjmuje biuro Pogoń, Dworcowa 80.

Sprzedam (27726
moje gospodarstwo 27 morgowe w Cielu pow. Bydgoszcz. August Radke.

Sprzedam
gospodarstwo prywatne [illegible] mórg pszennej ziemi, z zabudowaniem, żywym i martwym inwentarzem, cena podług ugody. Osobiste zgłoszenia Osiek pod nr. 2, poczta Sośno, p. Bydgoszcz. (27766

Sprzedam (27563
korzystnie skład kolonjalny z mieszkaniem. Wiadomość w Dz. Bydg.

Kamienicę (27728
w Gdyni na sprzedaż z powodu stosunków familijnych, dochód roczny 10 tysięcy zł, sprzedam za 80 tysięcy zł, wpłata podług umowy. Zgłoszenia piśmienne do Dziennika Bydg. „Okazja zaraz".

Skład
przy ul. Gdańskiej, najlepsze położenie, z obszernemi oknami i ładnem urządzeniem, nadający się na każdą branżę do oddania. Tylko poważni reflektanci złożą oferty pod „Skład nr. 10.000" do Dz. Bydg. (27533

Austro-Daimler
6 osobowy, nadający się na dalekie tury lub taksówka, tanio sprzeda Wojciechowski, Pomorska 53. 16256

Restauracje
sprzedam, mieszkanie. okazyjnie tanio. Adres filja Dzien. (16272

Samochód
„Fiat" 501 limuzyna tanio na sprzedaż. Zgł. Dz. Bydg. pod „Stepowa 40". (27724

Z powodu
innego zajęcia sprzedam skład kolonjalny z towarem, 2 pokoje i kuchnia w dobrem położeniu. Wiadomość Dz. Bydg. (27745

Wózek (16126
dziecięcy na sprzedaż. Gdańska 93, II ptr. prawo.

Małpka
bardzo ładna, oswojona na sprzedaż. Ul. Dworcowa 62, III l. (27743

Psy (27744
młode dogi, wilczki, foksy do oddania. Przyjmuje psy do tresury. Tresura psów, Bydgoszcz-Wilczak.

2 krowy
dobre dójki na sprzedaż. Grohn, Arnoldowo p. Łabiszyn pow. Szubin. (27730

Młode
kanarki (samce) dobre śpiewaki tanio na sprzedaż. Draeger, Gdańska 41, II ptr. (16263

Silne
i zdrowe prosiaki na sprzedaż. Karpacka 27a, Jażdżewski. 27777

KUPNA

Pianino
lub krzyż. fortepian kupię za gotówkę. Oferty pod „Pianino" do Dzien. Bydg. Toruń. 25709

Kupię
wóz piekarski do chleba wywożenia. Of. do Dzien. Bydg. pod „1000". (27762

NAUKA

Angielskiego
nauczają Prakt. Kursy Handl. Prof Jana Hennesa w/m. Chrobrego 7, metodą Berlitza. Zl. 10. mies. 27619

POSADY WOLNE

Podróżujący
rozmaitych artykułów znajdą zyskowny uboczny zarobek. Zgłoszenia listownie: Gospodarczy Zakład Kredytowy Lwów, Wałowa 11a. (25414

Podróżujący
na sprzedaż bezkonkurencyjnych chemicznych artykułów poszukiwany. Oferty filja Dzien. „Chemiczna". (16280

Do (26116
działu premjowo-pożyczkowego zaangażuje poważny Bank kilku panów i pań w charakterze zastępców. Wynagrodzenie prowizyjne po okresie próbnym pensja. Fachowość zbyteczna gdyż wszystkich bezpłatnie pouczamy. Szybkie zgłoszenia Lwów, skrytka 271.

Pomocnika
handlowego na wyjazdy potrzebuję. Zgłoszenia pod „Aku" do filji Dzień. 16249

Pracownik
do roznoszenia towaru potrzebny, kaucja 500 zł konieczna. Zgł. od 16—18. Adres w Dzienniku. (16283

Modelka
z dobrą figurą potrzebna zaraz. Oferty pod „Sztuka" do Dziennika. (27734

Krawcowa
samodzielna może się zgł. Źródło, Długa 19. 27771

Pomocnika
fryzjerskiego i ucznia poszukuje Jarzyna, Sniadeckich 9a. (16251

Poljerów
wstawia stolarnia mebli Zduny 18. (16244

Młynarz
kawaler potrzebny, motor gazowy. Młyn w Zofinie koło Fordona. (16268

Kucharka
względnie kucharz pierwszorzędna zaraz potrzebna. Zgłoszenia z odpisami świadectw i podaniem warunków. Restauracja „Trzy Korony", Toruń. (27692

Pomocnik
fryzjerski potrzebny zaraz Koronowska 1. (27783

Służąca
z gotowaniem i praniem potrzebna. Gdańska 54 III p. p. 27661

Panienka
do restauracji potrzebna. Frankego 8. (16271

Dziewczyna
do rocznego dziecka potrzebna zaraz. Sentkowska, Resursa Kupiecka Jagiellońska 7. (27785

Dziewczyna
pracowita, uczciwa, lubiąca dzieci i pracy domowej. Ul. Wiatrakowa 9, skład. (27794

Służąca (27782
potrzebna od 1. 11. Caliński, Stary Rynek 30.

Posługaczka
potrzebna. Gimnazjalna 2, Rzepecka. 27800

Ekspedjentka
inteligentna z branży cukierniczej, władająca językiem polskim i niemieckim pragnie zmienić posadę od 1. 11. Zgł. proszę do Dz. Bydg. pod „K. R." 27727

Długoletni
urzędnik Skarbowy rachunkowo wymiarowy, znający sprawy podatkowe, dawniej agronom poszukuje jakiegokolwiek zajęcia biurowego lub na majątek. Zgł. Dz. Bydg. pod „Zarządca". (27749

Pomocnik
fryzjerski poszukuje posady. Zgł. A. Czerwiński Gniezno Sienkiewicza 1. 16205

Panienka
z ukończoną szkołą handlową poszukuje jakiejkolwiek posady biurowej. M. Tylkowska, Gdańska nr. 109. (27700

Młody
czeladnik stolarski wprawowany we wszelkie prace budowlane, meblowe i reperacje, z dobremi świadectwami, poszukuje jakiegokolwiek zajęcia w Bydgoszczy, lub na wyjazd. Łask. oferty pod „Czeladnik stolarski" do Dz. Bydg. 27770

MIESZKANIA

Mieszkania (16276
3 pokoje z wygodami poszukuję. Babiński, Pomorska 3, parter lewo.

Mieszkania
2-3 pokoi z kuchnią w śródmieściu poszukuję, płacę czynsz za dłuższy czas zgóry, ewtl. zwrot remontu. Spieszne oferty do filji Dzien. Bydg. pod „Dwie osoby". (16265

Pokój (27750
z kuchnią wydzierżawię, oraz sprzedam 2 morgi placu budowlanego przy Grunwaldzkiej lub podzielę na parcele. Zgłoszenia Sochacki, Flisacka nr. 7, II ptr. Czyżkówko.

Wynajmę
3 pokoje kuchnią, czynsz dwa lata zgóry, zwrot remontu i pokój umeblowany z używaniem kuchni dla małżeństwa bezdzietnego. Gospodarz, Jackowskiego 15. (27781

3-pokojowe
komf. piętro front. pokój wolny, dwa od kwietnia bez odstępnego, czynsz 3 lata 2.500 wynajmę. Of. „Gospodarz" Dz. Bydg. 27784

Pod adresem ogłaszających się.

Nawał ogłoszeń w numerze świątecznym nadawane nieraz w ostatniej chwili, uniemożliwia drukarni wydanie numeru

bez opóźnienia.

Dlatego prosimy przysyłać

ogłoszenia

do numeru świątecznego

już do czwartku wieczora.

Później nadesłane mogą być przyjęte ze zastrzeżeniem.

Ekspedjentka
branży rzeźnickiej na 3 razy w tygodniu potrzebna. Bacon - Eksport Pl. Piastowski 12. (16252

Większa (27617
hurtownia kolonjalna poszukuje zaraz ucznia i prosi o zgłoszenie do Dz. Bydg. pod „Hurtownia".

Służąca
samodzielne gotowanie, pranie dla jednej pani. Pościel własna. Gdańska nr. 159, III prawo. Zgł. 8—10 rano. (16273

Elektromonterzy
potrzebni. W. Hernet, Żnin, ul. Sniadeckich. Zgł. w piątek, 31 bm. godzina 1. Kosztów podróży nie zwraca się. (27790

POSADY POSZUKUJA

Starsza
panna doświadczona w wszelkiej pracy szuka posady do starszego państwa tylko do lepszego domu. Zaklikowska, Nowodworska 28. (27723

Sekretarz
adwokacki z kilkuletnią praktyką, w kancelarji adwokackiej i notarjalnej władający językiem polskim i niemieckim w mowie i piśmie, poszukuje posady u adwokata lub w przedsiębiorstwie większem do prowadzenia spraw w tym zakresie. Of. do Dz. Bydgoskiego pod „Sekretarz 2". (27207

Poszukuję
kilkugodzinnego zajęcia biurowego w charakterze biuralistki lub sekretarki, piszę na maszynie. Zgł. do filji Dzien. Bydg. pod „200". (16257

Inteligentny
rzetelny młodzieniec (drukarz) będący dłuższy czas bez pracy prosi o jakąkolwiek pracę choćby za 15 zł. tygodniowo. Łaskawe oferty proszę skierować do filji Dziennika Bydgoskiego, Dworcowa 2 pod „888 W. Ł." (16258

Nadmłynarz
lat 43, wszechstronnie doświadczony w młynach, tartakach i montażu, z techniką i kupieckiem wykształceniem, poszukuje odpowiedniej posady ewtl. młyna na własny rachunek. Oferty upr. pod Nr. „3", do Dz. Bydg. (27626

Szofer
wyuczony mechanik 25-letnią praktyką poszukuje posady na ciężarówkach, traktorach albo na osobowych. Oferty upraasza się do Dzien. Bydg. pod „Sumienność". (27752

DZIERŻAWY

Dzierżawa.
280 mórg dobrej ziemi kompletnymi inwentarzami od właściciela zaraz do oddania, przejęcie 28.000 zł. Wiele innych majątków poleca biuro „Pogoń", Dworcowa 80, tel. 18-15.

Gospodarstwo
50 morg. wydzierżawię Zalewski, Osielsko p. Bydgoszcz. (27725

Ubikacje
fabryczne do wynajęcia. Gdańska 157. (27714

Skład
na dobrych warunkach wydzierżawi właścicielka Plac Piastowski 1. (16253

Wydzierżawię
dom z 3 pokojowem mieszkaniem i 4 morgami ziemi w Bydgoszczy. Kossaka 60. (27739

Restauracja
dobrze prosperująca o 2 salach i 6 ubikacjach, duże miasto wydzierżawię względnie sprzedam. Do objęcia 13000—15000 zł. Grundtke, Śniadeckich 33 róg Dworcowej. (16259

Skład
kolon. na wiosce dobrze zaprowadzony, blisko miasta, okolica fabryczna na bardzo dogodnych warunkach do wydzierżawienia. Of. do Dzien. Bydg. pod „Skład 15". (27736

Mieszkania
1, 2, 3, 4 pokojowe korzystnie odda „Norma" Sniadeckich 6. (16299

Mieszkanie (27566
do wynajęcia 3 pokoje i kuchnia nowo wyremontowane, ul Długa 10-11. Zgłoszenia Mądzielewska.

Mieszkanie
wygodne odnajmę. Adres filja Dzien. (16270

POKOJE

Pokoju
z osobnem wejściem od klatki schodowej poszukuję. Zgłoszenia do filji Dziennika pod „Niekrępujący". (16267

Pokój
dobrze umebl. do wynajęcia. Zgł. ul. Florjana 1 II prawo. (27441

Pokoje
1—2 umebl. oddam pożyczającemu 200 zł. Of. pod „Korzyść" do filji Dzien. Bydg. (27529

Pokój
umeblowany do wynajęcia. Kołłątaja 12 I p. pr. (16225

Pokój (27772
umeblowany. Przyrzecze 2.

Dobrze
umeblowany pokój do wynajęcia. Cieszkowskiego nr. 7, I. (16296

Pokój (16288
umebl. do wynajęcia. Sobieskiego 13, parter pr.

Pokój (27789
Kujawska 127, II prawo.

Pokój
umebl. z używaniem kuchni dla bezdzietnego małżeństwa. Siemiradzkiego 4 parter lewo. (27778

Kawalerski
pokoik z utrzymaniem lub bez, wolny. Sniadeckich 49, I p. pr. (16291

2 pokoje (16203
dobrze umebl. elektryczne światło do wynajęcia. Urocza 2, parter prawo.

1—2
eleg. umebl pokoje, łazienka z dobrem utrzymaniem lub bez do wynajęcia, (kuchnia warszawska). Garbary 28-29, I piętro prawo. (16278

Pokój
solidnemu panu oddam. Pomorska 16, p. l. (16275

Stancja
bardzo dobrze polecona dla panienki. Świętojańska 13, I lewo. (16266

Pokój
korzystnie do oddania. Petersona 11, I. (16269

Pokój (27747
Dolina 14, parter prawo

Pokój
Jezuicka 19, III ptr. (27738

Pokój
wynajmę. Świętojańska nr. 15, II prawo. (27741

Pokój
z utrzymaniem. Św. Trójcy nr. 6a, pt. prawo. (27740

Pokój
umeblowany dla 1—2. Pomorska 22/23, II. pr. (16286

Pokój
dla 2 panów. Ugory 11, II prawo. (27763

Pokój
umebl. Sw. Trójcy 22a, ptr. lewo. (27757

Mały (27756
umebl. pokój do wynajęcia. Sw. Trójcy 22 a, I pr.

Pokój
umeblowany do wynajęcia. Grodzka 16, róg Mostowej 2 schody, II ptr. 27766

Pokój
wynajmę. Długosza 6, parter lewo. (27764

2 pokoje
umebl. na mieszkanie lub biuro od 1. XI. do wynajęcia. Zapytać w eksp. ogł. Holtzendorf, Pomorska 5. (27787

Pokój
umebl. tanio, ewtl. utrzymanie do wynajęcia. Seminaryjna 15, parter lewo. (27788

Pokój
umebl. używanie kuchni, małżeństwu. Sląska 9, Berus. (27779

Pokój
umeblowany wynajmę. Długosza 14, p. p. (27767

Pokój (27775
od 1 do wynajęcia. Dąbrowskiego 14, II p. pr.

Pokój
dla pana. Chwytowo 6, podwórze I p. (27776

Pokój (27773
z osobnem wejściem i używaniem kuchni. Nakielska 8, w podwórzu.

Pokój
duży, słoneczny dla 1—2 osób z całodziennem utrzymaniem. Śniadeckich nr. 52, II p. pr. (27793

Pokój
umebl. do wynajęcia, ul. Sniadeckich 11, III ptr. lewo. (27522

Pokój
umebl. do wynajęcia, ul. Gdańska 104, II p. (16261

Pokój
umebl. wynajmę. Matejki 6, parter. (16254

Ładnie
umeblowany pokój blisko dworca dla solidnego pana od 1 listopada do wynajęcia. Warszawska 19, II prawo. (27652

Pokój
umebl. z całem utrzymaniem do wynajęcia. Petersona 11, I. (27530

Pokój
eleg. umebl. od 1 listop. do wynajęcia. Gdańska 31/2 II ptr. pr. (1618

Pokój
umebl. Malborska 10. (27780

Pokój (16285
Plac Piastowski 4, III pr.

Pokój (16255
ładny do wynajęcia. Sienkiewicza 17, II p. pr.

Pokój
dobrze umebl. do wynajęcia. Długosza 6, I prawo. (27729

Wspólny
pokój z osobnem wejściem. Łokietka 8b, II l. II wejście. (27755

Pokój
umeblowany, osobne wejście wynajmę. Kościuszki 1, I ptr. (16277

Wynajmę
pokój z kuchnią umebl. Kujawska 31. (27754

Pokój
umebl. Wileńska 3, III ptr. prawo. 16264

Pokój
Hetmańska 13. II. (16279

Pokój (16274
dla lepszego pana umeblowany z odzielnem wejściem do wynajęcia. Chocimska 3, II ptr. prawo.

Pokój
umeblowany słoneczny, ewentualnie utrzymanie. Kołłątaja 11, II pr. (16282

Pokój (16281
dobrze umeblowany. Cieszkowskiego 15, II pr.

Pokój
dla pań. Dworcowa 56, III prawo. (16284

Pokój
utrzymanie dwom osobom po 90 zł. Swiętojańska 1, II. prawo. 16287

Pokój
do wynajęcia. Dworcowa 18c, III prawo. (16283

Pokój
osobne wejście dla 2 panów lub pań. Dworcowa 53, II p. (27746

RÓŻNE

Chcesz
być bogatym, tucz szybko świnie prawdziwą Centraliną Michałowskiego. Nic na tem nie stracisz, tylko się wzbogacisz. Żądać wszędzie tylko w oryginalnem opakowaniu nigdy luźno. Gdzie niema wysyła paczki próbne bezpłatnie: St. Michałowski, Poznań, Dworkowa 9 Wystrzegać się naśladownictw. (27213

Wypożyczam
na uroczystości talerze, filiżanki, noże, widelce, szklanki itp. Gdańska 28. 27791

4—5000 zł
poszukuję za ubezpieczeniem hipotecznem. Zgł. Maciejewski, Bydgoszcz, Podwale 17. (27748

Nową
krytą ciężarówkę wypożyczam, telefon 1902. (16178

Za (16250
udzielenie mi pożyczki 2.500—3.000 dam bezpłatnie pokój umeblowany z niekrępującem wejściem od 1. 11. Spieszne zgł. pod „R. S. 150" filji Dz.

Unieważniam
weksle pł.: 10. XI. 30 r. zł 300, 28. XI. 30. zł 300 wręczone Franciszkowi Jordanowi, ul. Stawowa 30 z powodu niedostarczenia towaru Juljan Nowak, Szpitalna 8. (27731

Ostrzeżenie!
Ostrzegam przed nabyciem mieszkania od p. Kociołka przy ul. Grudziądzkiej 13, na którego dostałem eksmisję. Gospodarz. (27737

Kawaler (27742
przystojny poszukuje panny z gotówką do 500 zł celem otworzenia zakładu fryzjerskiego. Of. do Dz. Bydg. pod „Kawaler".

MATRYMONJALNE

Panna
milutka, szczuplutka poszukuje towarzysza życia. Zgł. „Jasnowłosy anioł" Dz. Bydg. (27753

Kradzież (16314 roweru. Wczoraj o godz. 4,30 po poł. został mojemu uczniowi skradziony zupełnie nowy rower męski czarny. Fabrykat W. K. C. 0184 Nr. rejest. 10833 przed domem Wełniany Rynek 5/6. Zatem ostrzegam wszystkich przed zakupem jego. Znalazca otrzyma 50 zł nagrody. Firma J. Swietlik, Bydgoszcz. ul. Gdańska 31/32

Ceny ogłoszeń: 25 gr. za wiersz milimetrowy na stronie 7-łamowej szerokości 38 mm. Za reklamy na stronie przed ogłoszeniami 60 gr., w tekście na drugiej i trzeciej stronie 1,00 [illegible] na dalszych stronach 85 gr. za milim. 1 łam., szer. 67 mm. Drobne ogłoszenia słowo tytułowe 25 gr., każde dalsze 15 gr.; dla poszukujących pracy oraz na nekrologi 20% zn[illegible] Większe ogłoszenia, zamieszczone wśród drobnych 100% drożej jak w zwykłem dziale ogłoszeniowym. Przy powtórzeniu ogłoszeń o tym samym tekscie udziela się rab[illegible] Przy konkursach i dochodzeniach sądowych wszelkie rabaty upadają. — Ogłoszenia zagraniczne 25% dopłaty. — Ogłoszenia skomplikowane oraz z zastrzeżeniem miejsca o 20% dr[illegible] Za terminowe umieszczenie i przepisane miejsce administracja nie odpowiada. — Miejsce płatności: Bydgoszcz. — Konta bankowe: Bank Związku Spółek Zarobkowych, Bank Lud[illegible] Bank M. Stadthagen. — Konto czekowe: P. K. O. 203713 Poznań.

Wydawca, nakładem i czcionkami: Drukarnia Bydgoska Sp. Akc. w Bydgoszczy. — Za redakcję odpowiedzialny: Stanisław Nowakowski w Bydgoszczy.